IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 8)
z dnia 7 sierpnia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 8)

7 sierpnia 2020 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Moniki Falej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny obrad:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania poseł Joanny Lichockiej w dniu 13 lutego 2020 r. podczas 5. posiedzenia Sejmu, stanowiącej podstawę wniosków:
Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska z dnia 14 lutego 2020 r.,
Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy z dnia 14 lutego 2020 r.,

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Grzegorza Brauna w dniu 13 lutego 2020 r. podczas 7. posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, stanowiącej podstawę wniosku posła Macieja Laska z dnia 17 lutego 2020 r.,

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Pomaska**, **Joanna Scheuring-Wielgus**, **Joanna Lichocka**, **Maciej Lasek**, **Grzegorz Braun** – posłowie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Maciak i Robert Suszko** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Witam bardzo serdecznie państwa posłów, członków Komisji Etyki Poselskiej. W związku z tym, że jest nas troje, to stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia otrzymali państwo w zawiadomieniach. Czy są uwagi do porządku dziennego? Panie pośle?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Nie. Dobrze. Dziękuję. Nie słyszę uwag. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian. Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, to jest członków Komisji oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest zamknięta. Czy ktoś z państwa jest przeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Wniosek uważam za przyjęty.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia pkt I porządku dziennego, czyli rozpatrzenia sprawy dotyczącej zachowania poseł Joanny Lichockiej w dniu 13 lutego 2020 r. podczas 5. posiedzenia Sejmu, stanowiącej podstawę wniosków: Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska z dnia 14 lutego 2020 r. oraz Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy z dnia 14 lutego 2020 r.

Na godzinę 10.30 została zaproszona pani poseł Agnieszka Pomaska, która uzasadnia wniosek w imieniu wnioskodawcy Koalicji Obywatelskiej, tak że serdecznie zapraszamy.

Zapraszam najpierw panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus, która w imieniu wnioskodawcy Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewica będzie prezentować wniosek. Zapraszam. Oddaję pani głos.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Szanowni państwo, w imieniu klubu Lewicy składam wniosek w sprawie naruszenia przez posłankę Joannę Lichocką art. 6 – zasad etyki poselskiej, to znaczy zasady dbałości o dobre imię Sejmu RP. Cieszę się, że w końcu rozpatrujemy ten wniosek dzisiaj, po kilku miesiącach. Moje uzasadnienie i uzasadnienie mojego klubu jest następujące: 13 lutego, czyli kilka miesięcy temu, podczas rozpatrywania pkt 19 porządku obrad na posiedzeniu Sejmu, rozpatrywaliśmy wtedy ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, pani posłanka Lichocka po zejściu z mównicy wykonała co najmniej dwukrotnie gest środkowego palca w kierunku ław poselskich opozycji poselskiej. Wykonała gest, który powszechnie uznawany jest za obraźliwy i wulgarny. Uważamy, że taki gest w przestrzeni Sejmu w ogóle nie powinien nigdy się pojawić, ze strony jakiegokolwiek posła. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że gest, który pokazała pani Lichocka, w tłumaczeniu z języka angielskiego – nie będę tego mówiła wprost – ale mówi, żeby się odczepić. Mówię to w sposób bardzo łagodny. Jest to jeden z najbardziej obraźliwych uniwersalnych gestów, znanych doskonale na całym świecie jako gest wykluczający.

Posłanka Lichocka skierowała ten gest w kierunku posłów RP, którzy swój mandat piastują dzięki milionom wyborców z całej Polski, nie będzie więc przesadą powiedzenie, że posłanka Lichocka pokazała ten gest nie tylko w stosunku do nas, do posłów, ale również do naszych wyborców, którzy wybrali nas w demokratycznych wyborach. Jest więc bardzo mocny argument za tym, aby posłankę Lichocką ukarać nie tylko naganą. Oczywiście nagana Komisji Etyki Poselskiej jest najwyższą karą, ale dodam, że pani posłanka Lichocka powinna być też ukarana karą pieniężną, tak jak w zwyczaju od pięciu lat w tym Sejmie jest karanie posłów opozycji. Dodam jeszcze, że gest, który pokazała pani Lichocka, jest uznawany jako gest z kategorii takiego po prostu ulicznego chamstwa. Czy takie gesty powinny się pojawiać w przestrzeni Sejmu? Nie powinny się pojawiać. Uważam, że jeżeli Komisja Etyki nie zareaguje na ten gest w jakikolwiek sposób, to będzie to również przyzwolenie na to, aby takie gesty posłowie pokazywali sobie nawzajem. Myślę, że nikt z nas nie chce, żeby w Sejmie ktokolwiek pokazywał takie gesty, szczególnie że patrzą na nas miliony ludzi i odczytują ten gest jako pogardę dla drugiego człowieka.

Dodam jeszcze, że ważny jest też kontekst całej sprawy, a mianowicie była to debata na temat przekazania 2 mld zł dla telewizji publicznej zamiast pieniędzy na wsparcie onkologii. Zwrócę też uwagę na to, że pani posłanka w trakcie swojego przemówienia dodatkowo jeszcze, oprócz pokazania gestu, wykorzystała mównicę sejmową. Była sprawozdawczynią Komisji Kultury i Środków Przekazu, do której również ja należę. Wykorzystała tę mównicę do tego, aby zaprezentować swoje prywatne zdanie, czego nie powinna robić. Powinna sprawozdawać informację z Komisji, a nie wygłaszać swój polityczny *statement*.

A więc jako wnioskodawczyni i przedstawicielka Lewicy wnoszę o naganę dla pani Lichockiej. Uważam, że jeżeli Komisja Etyki nie pochyli się nad tym, to będzie to sygnał dla wszystkich posłów, że możemy tak naprawdę na sali plenarnej wykonywać różne gesty i nie będziemy za to rozliczani, co, uważam, będzie też hańbą dla naszej Izby. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania do pani posłanki?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Czy pani poseł była wtedy na sali? Widziała bezpośrednio to wydarzenie?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Tak, byłam.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja nie byłem, dlatego pytam.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Tak, byłam na tej sali. Dodam jeszcze, że my obydwie z panią Lichocką należymy do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Może dodam jeszcze kontekst całej sprawy, ponieważ na Komisji Kultury debatowaliśmy na ten temat dzień wcześniej i najpierw był

wybór osoby, która będzie sprawozdawała z Komisji. Było głosowanie, które ja wygrałam. Komisja zarekomendowała mnie jako osobę, która będzie to rekomendowała. Wtedy pani Lichocka się z tym nie zgodziła. Powiedziała, że nie możemy się zgodzić na to, że ja będę występowała na sali posiedzeń Sejmu, bo spodziewa się, że na pewno będę się zachowywała w sposób wulgarny, czyli założyła, że ja coś zrobię. Uważam, że to też było bardzo niesprawiedliwe w stosunku do mojej osoby. Później na sali sejmowej, ja tam byłam i stałam, dlatego że krótko po wypowiedzi pani Lichockiej miałam minutę czasu na to, żeby się wypowiedzieć w tej kwestii, więc widziałam to na własne oczy.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. Zapraszam. Kto jeszcze ma pytanie?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Zresztą może też dodam, że od razu jak to zobaczyłam, podeszłam do pani marszałek Witek i poinformowałam panią marszałek Witek, że coś takiego miało miejsce. Miałam zrobione zdjęcie. Pokazałam je pani marszałek, więc zareagowałam od razu. Uważałam, że pani marszałek powinna zareagować i zwrócić uwagę pani Lichockiej. Myślę, że gdyby ta uwaga została wtedy zwrócona, to byśmy teraz tutaj nie siedzieli i nie debatowali.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Proszę bardzo.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowna pani poseł, co do wniosku, zarówno w formule pisemnej, jak i uzasadnienia nie ma uwag, natomiast co do dwóch sformułowań chciałbym się odnieść w sposób następujący. Pani powiedziała dwukrotnie: o ile Komisja Etyki w żaden sposób nie zareaguje itd. Więc myśmy już zareagowali. To nie nasza wina, że zwoływanie komisji i terminy ich obrad są nie od nas zależne. Myśmy zareagowali w postaci wszczęcia postępowania. Ono jest w trakcie, więc takie sformułowania, że nie zareagowaliśmy czy o ile nie zareagujemy, nie mają wiele wspólnego z faktami.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Tak, zgadzam się z panem, tylko nie chodziło mi o to. Nie ma żadnych pretensji do Komisji Etyki Poselskiej, że nie było zwoływane posiedzenie. Absolutnie nie, bo mamy koronawirusa, komisje się nie spotykają. Raczej chciałam powiedzieć coś innego, dlatego że w zeszłej kadencji też byłam członkinią Komisji Etyki Poselskiej i mieliśmy takie zachowanie. Jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości wykonał taki gest i też to widziałam, bo byłam wtedy na sali sejmowej, i on nie został ukarany żadną karą. Uważam, że jeżeli Komisja Etyki Poselskiej i nie pochyli się… Liczę na państwa po prostu, na państwa mądrość i na to, że państwo to widzą, że trzeba w jakiś sposób zareagować, żeby nie było już takiej sytuacji, że mamy do trzech razy sztuka. Tylko dlatego mówię, tak że proszę nie brać tego do siebie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani poseł, ale ja bym prosił, żeby jednak nie pouczać nas, jak mamy rozstrzygać. To jest kwestia dalszego dochodzenia i później naszych decyzji. Jest to, delikatnie mówiąc, nieuprawnione takie stawianie sprawy, że Komisja musi coś zrobić. Komisja jedyne, co musi zrobić, to rzetelnie rozpatrzyć sprawę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Może tylko dodam, że absolutnie nie jest w mojej gestii pouczanie kogokolwiek. Mówię spokojnie, wyrażam swoją opinię na ten temat i odnoszę się tylko do państwa doświadczenia, i też do swojego doświadczenia, absolutnie nikogo nie pouczając, więc proszę tak tego nie odbierać.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani wnioskodawczyni? Jeśli nie, to dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Dziękuję serdecznie. Do widzenia.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Witam panią poseł. Zapraszamy do przedstawiania wniosku, który został przedłożony przez Klub Parlamentarny Koalicję Obywatelską.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo państwu dziękuję za możliwość spotkania i za możliwość przedstawienia wniosku wraz z uzasadnieniem, jak rozumiem. Wszyscy wiemy, w jakiej sprawie się spotykamy, ale przypomnę, że w lutym br. pani posłanka Lichocka podczas debaty, gorącej dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Kultury i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych pokazała w stronę opozycji gest uważany powszechnie za gest obraźliwy, czyli pokazała po prostu środkowy palec. Myślę, że co ten palec oznacza, nie muszę mówić. Ta debata była o tyle istotna, że ona nie dotyczyła tylko i wyłącznie środków, które miały być przekazane na dofinansowanie telewizji publicznej w kwocie 2 mld zł, ale alternatywnie te pieniądze miały być przekazane na narodową strategię onkologiczną. Mam takie poczucie, myślę, że wtedy opinia publiczna miała takie poczucie, że to był gest wykonany nie tylko w stosunku do parlamentarzystów opozycji, którzy wnosili poprawę, aby przekazać te dwa miliardy złotych dla chorych leczących się onkologicznie, ale to był właśnie gest wobec wszystkich, którzy borykają się z problemami zdrowotnymi. Dla każdego i dla rodzin, bliskich, osób, które leczą się onkologicznie, wiemy, że środków finansowych zawsze brakuje, że zawsze mogłoby być więcej, że opieka zawsze mogłaby być lepsza i stąd też była oczywiście dyskusja, ale też stąd nasze zbulwersowanie tym gestem, który wykonała pani posłanka Lichocka. Uważam, że to naruszyło powagę Sejmu w bardzo poważny sposób i stąd wydaje się konieczne udzielenie najwyższej kary, czyli nagany posłance Lichockiej po to, żeby pokazać, że na taki gest Wysoka Izba się nie zgadza. To nie jest prywatna sprawa moja, klubu parlamentarnego, który reprezentuję, czy posłów opozycji, ale myślę, że każdemu w tej izbie powinno zależeć na tym, żeby wysłać sygnał, że tego rodzaju gesty, nawet w gorących dyskusjach, są przekroczeniem pewnych granic i myślę, że kara byłaby pokazaniem, że rzeczywiście Wysokiej Izbie zależy na tym, żeby trzymać pewien poziom. Zwrócę też uwagę na to, że parlamentarzyści, zwłaszcza parlamentarzyści opozycji wielokrotnie są karani finansowo, często bardzo dotkliwie, za na przykład próbę zabrania głosu, za złamanie regulaminu Sejmu, potencjalne złamanie regulaminu Sejmu na sali sejmowej. Czym wobec złamania regulaminu Sejmu, przekroczenia czasu wypowiedzi, jest ten gest, który widziała cała Polska. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do pani posłanki? Zapraszam

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja mam uwagę. Myślę, że w uzasadnieniu nie powinno się używać politycznej propagandy, a ten cały długi wywód o tych biednych chorych, którzy nie dostali pieniędzy, bo dostała telewizja, jest oczywiście nieprawdą. Pani poseł wie albo przynajmniej powinna wiedzieć, że media publiczne nie dostają pieniędzy budżetowych, a jedynie obligacje, które mogą wydać w bardzo konkretnych warunkach i w bardzo konkretny sposób, więc nie są to pieniądze, które można sobie, ot tak, przerzucać z szufladki do szufladki. I ta cała narracja o tym, że te pieniądze powinny trafić na przykład na onkologię, jest po prostu nieprawdziwa, jest czystą, żywą polityczną propagandą i szkoda, że w uzasadnieniu pani tej propagandy użyła, bo to jednak obniża wiarygodność pani jako wnioskodawczyni.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Czy mogę się odnieść?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie pośle, to była poprawka, która wcześniej została przyjęta przez Senat zgodnie z regulaminem Senatu. Ona, jak rozumiem, nie była podważana przez prawników, więc wydaje mi się niestosowne mówienie o tym, że ta poprawka, gdyby została utrzymana

w Sejmie, to byśmy uznali, że jest nieważna? Że tych pieniędzy nie ma? Przecież nie. To przecież jest nieprawda. Te pieniądze mogły i mogą być przeznaczone w inny sposób. Mówię też nie o swoich odczuciach, nie o odczuciach, które wtedy mieliśmy na sali sejmowej, ale mówię o tych wielu głosach, pewnie do mnie trafiło kilkaset, ale myślę, że można to liczyć w milionach, głosach ludzi, którzy byli po prostu oburzeni, bo śledzili tę debatę parlamentarną i uznali ten środkowy palec pani posłanki Lichockiej za takie bardzo niedobre podsumowanie tej debaty. Ja bym sobie nie życzyła, żeby to się powtórzyło.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Wydaje mi się, że im dłużej będziemy na ten temat rozmawiać, to rozwodnimy sam fakt tego gestu, bo nie można uzasadniać, czy to możliwością przekazania pieniędzy, czy jakimkolwiek innym faktem, tak mi się przynajmniej wydaje, więc nie ciągnijmy tego wątku. Natomiast jeśli chodzi o media publiczne, panie pośle, to one są finansowane, czy powinny być finansowane, z abonamentu. Jest taka formuła daniny – abonament, który w przyszłym roku ma być znowu wyższy, i to jest kwestia tylko sprawności państwa, i ściągalności tego abonamentu. To jednak 2 mld, to jednak są spore pieniądze na te media właśnie. To tak na marginesie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Rozumiem, że chodziło bardziej o kontekst sytuacyjny niż o to, czy teraz mamy się przekonywać, skąd te pieniądze.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak. Ja bym nie chciała, żebyśmy teraz rozpoczynali dyskusję o telewizji publicznej, bo moglibyśmy oczywiście rozpocząć, na temat zasadności wydawania tych środków, ale to chyba nie jest miejsce. Oceniamy tylko konkretny gest jednej z posłanek.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Czy jeszcze jakieś pytania? Serdecznie dziękuję.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dzień dobry. Witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Etyki. W związku z tym, że wpłynęły dwa wnioski dotyczące pani poseł, proszę o złożenie wyjaśnień co do złożonych wniosków. Jeśli można prosić, to proszę włączyć mikrofon. Jesteśmy w takiej odległości, że możemy sobie pozwolić na zdjęcie maseczki.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Na początku chciałam państwa prosić o wybaczenie, że jestem zdenerwowana. Jestem zdenerwowana, nie mam zamiaru tego ukrywać. Rzeczywiście ta sprawa sporo mnie przez ostatnie sześć miesięcy kosztuje i dosyć mocno to przeżywam.

Oczywiście, przyznam państwu szczerze, nie przeczytałam dokładnie tych wniosków, ponieważ unikam tekstów, które są w mojej ocenie oparte na oszczerstwie i chęci zdeprecjonowania mnie. Ja, tak jak wtedy mówiłam, tak teraz powtórzę, że ani przez chwilę nie miałam intencji pokazania wulgarnego gestu, zachowania się niegrzecznego. Uważam, że cała ta sprawa wynika ze zmanipulowania tego, co się zdarzyło, zrobienia stopklatki albo filmów na zwolnionym tempie. Teraz chciałam państwu pokazać film, który TVN pokazuje. Pomyślałam sobie, że to jest może stacja, która dla wszystkich państwa w tym momencie nie będzie niewiarygodna, kiedy jest pokazany ten moment mojego rzekomego wulgarnego zachowania. Próbuję to teraz załadować, nie wiem, dlaczego mi to średnio wychodzi.

Generalnie było tak, jak państwo sobie na pewno przypominają, że to była sytuacja dużego napięcia i zdenerwowania na sali. Ja byłam postawiona w sytuacji dosyć trudnej, ponieważ Komisja Kultury i Środków Przekazu wcześniej wybrała panią Scheuring-Wielgus na sprawozdawcę ustawy, która gwarantowała finansowanie mediów publicz-

nych, i później zostało to zmienione. Mój klub, ponieważ na Komisji nie było większości koalicji rządzącej, dlatego pani Scheuring-Wielgus została wybrana, mój klub zwołał Komisję jeszcze raz i zdecydował o zmianie sprawozdawcy na mnie. Ja się temu podporządkowałam.

Wychodząc na mównicę sejmową, wiedziałam, że to będzie moment stresu, moment jakiejś krytyki. I rzeczywiście tak było. Ja nie powiedziałam niczego niegrzecznego w tym wystąpieniu. Mówiłam, że trochę przez przypadek, trochę przez zbieg okoliczności, nie było większości dotychczasowej w Komisji, dlatego na początku była pani Scheuring-Wielgus, potem to zmieniono. Jak tylko to mówiłam, a mówiłam to grzecznie, był straszny wrzask. Hańba, sama jesteś przez przypadek, schodź z tej trybuny – i różne inne bardzo niegrzeczne wypowiedzi. Ślad tego mają państwo w stenogramie.

Dokończyłam moją wypowiedź i oczywiście byłam tą sytuacja bardzo zdenerwowana. To widać po moich ruchach, jak idę takim energicznym krokiem. Byłam zdenerwowana. Natychmiast usiadłam. To znaczy, najpierw jeszcze podeszłam do pana prezesa, potem usiadłam i odgarnęłam włosy. To znaczy, ja tutaj rzeczywiście miałam coś pod tym okiem i rzeczywiście używam tego palca do poprawiania okularów, do windy, i zrobiłam ten ruch ręką szybko. To nie był przemyślany, intencjonalny ruch, który w zamiarze miał być ruchem wulgarnym. Jak państwo pewnie wiecie, taki gest robi się, nie śmiejąc się. Przecież ja tam jestem w tym momencie – tylko nie wiem, dlaczego to się nie chce w tym momencie uruchomić – roześmiana. Nie patrzę na nikogo konkretnie, w związku z tym nikomu konkretnie żadnego gestu nie pokazuję i jest ta sytuacja.

Po chwili widzę, że w ławach Platformy ktoś krzyczy, że ja pokazałam wulgarny gest, więc ja od razu tłumaczę, że nie, nie pokazałam, i powtarzam ten ruch. Mówię: nie, ja tylko odgarniałam włosy, jeszcze zanim wybuchła awantura. To z minutkę trwało, po czym Adam Szłapka otrzymał od jednego z fotoreporterów, którzy byli tam na górze, stopklatkę, na której widać, że to może być wulgarny gest. Adam Szłapka triumfalnie wstaje i mówi: tak, tak, proszę państwa, tutaj jest pokazany wulgarny gest. Pani Scheuring-Wielgus chyba również jednocześnie otrzymała takie zdjęcie i również podeszła do pani marszałek, że ja pokazałam ten wulgarny gest. Więc ja wstaję i tłumaczę, i tych moich gestów w związku z tym jest bardzo dużo, ponieważ ja nieustająco powtarzałam i wyjaśniałam: nie, proszę państwa, nie chciałam zrobić żadnego wulgarnego gestu. To nie był wulgarny gest. I powtarzałam to, i tłumaczyłam, co zrobiłam. W związku z tym tych zdjęć na stopklatce jest kilkanaście, w sytuacji, kiedy stoję, kiedy jestem zwrócona do pana prezesa, kiedy jest zwrócona do pana Zandberga, kiedy jestem zwrócona do Platformy, kiedy jestem zwrócona do innych moich kolegów, ponieważ tłumaczę, tłumaczę, tłumaczę.

Chciałam wyjść też na mównicę sejmową i od razu wyjaśnić, powiedzieć, że jeżeli ktoś się poczuł urażony, to ja oczywiście przepraszam, ale prostuję: nie miałam żadnych negatywnych intencji. Ale zrobiła się taka awantura, że pani marszałek zarządziła przerwę. Jest też takie moje zdjęcie, jak stoję tak bezradnie pod tą mównicą, że nie mogę wejść i wyjaśnić. Po czym państwo wiedzą – rozpętało się wielkie piekło. Nazajutrz stanęłam przed kamerami i jeszcze raz powtarzałam, że nie miałam takich intencji, nie zrobiłam wulgarnego gestu, że jeśli jest to widoczne, to tylko na stopklatce i na zwolnionym tempie, że ja również wszystkich tych, którzy odczytali to jako wulgarny gest i poczuli się urażeni, przepraszam. Bo nie mam problemu z tym, żeby powiedzieć „przepraszam", bo nie zrobiłam w tej sytuacji, w moim odczuciu, w moich intencjach, nic złego, nic nagannego. Uważam, że jestem ofiarą manipulacji. Nie chcę się tutaj za bardzo stawiać jako ofiara. Polityka to jest twarda gra i trzeba mieć twardą skórę. Przez te pół roku troszeczkę zetknęłam się z hejtem, mówiąc delikatnie, ale proszę zobaczyć. To jest wniosek Platformy Obywatelskiej, załączone jest do niego zdjęcie, kiedy stoję i wyjaśniam, że nie zrobiłam wulgarnego gestu. Ten wniosek opiera się na zmanipulowanym zdjęciu z sytuacji, która nie była tą sytuacją. Ja tu powtarzam i wyjaśniam: słuchajcie, ja nie zrobiłam żadnego wulgarnego gestu. I już samo to, że na podstawie tego zdjęcia Platforma Obywatelska formułuje wobec mnie bardzo ciężkie oskarżenia, dyskwalifikuje, moim zdaniem, ten wniosek. Oczywiście to państwo ocenią. Ale to jest manipulacja. Ja nie stałam i nie trzymałam palca w górze, kiedy rzekomo miałam pokazywać komuś wulgarny gest.

Właściwie to jest wszystko, co mam w tej sprawie do powiedzenia. Wyrażam oczywiście też słowa ubolewania. Do takich sytuacji w Sejmie w ogóle nie powinno dochodzić i to jest oczywista oczywistość. Gdybym chciała pokazać taki znak… Jestem drugą kadencję posłem. Ja się z państwem z opozycji często spieram bardzo ostro, ale chyba nigdy państwo nie zarejestrowali, że użyłam jakiegoś wulgarnego słowa czy wulgarnego gestu, czy zachowałam się w jakikolwiek sposób brutalny, łamiąc zasady wychowania. To nie jest w moim stylu. Mogę być polemiczna, mogę bardzo ostro polemizować, ale nie robię rzeczy chamskich po prostu.

Bardzo bym chciała, żeby państwo zobaczyli film, ponieważ tutaj jest pokazany ten moment, kiedy podobno rzekomo pokazuję ten gest. Proszę zwrócić uwagę, to jest pierwsza sekwencja, jak ja tylko siadam i ten ruch ręką jest bardzo szybki. Nie można by posądzić o to, że jest to ten ruch. Może troszeczkę przybliżę. TVN musi zwolnić film i zatrzymać stopklatkę, żeby udowodnić, że to jest wulgarny gest. Gdybyście zobaczyli ten gest, jak ja bym siedziała w knajpie dwa stoliki dalej, nie przyszłoby państwu do głowy, że coś wulgarnego pokazuję. Owszem, ja się nerwowo zachowuję, jestem bardzo zdenerwowana, bo przed chwilą byłam bardzo obrażana, ale nie pokazałam tutaj wulgarnego gestu. I co robi TVN? Musi zwolnić film, musi pokazać stopklatkę, bo inaczej widzowie TVN nie zobaczyliby tego wulgarnego gestu.

Wydaje mi się, że ta sprawa jest pewnym przyczynkiem do granic tego, co można zrobić z politykiem. Bo Rafał Trzaskowski też ma zdjęcie ze środkowym palcem. Gdyby moi koledzy z mediów prawicowych chcieli zagrać tak, jak zagrano wobec mnie, Rafał Trzaskowski byłby dzisiaj symbolem wulgarnego gestu po prawej stronie. Nikt tego nie robi, bo to jest stopklatka, bo wiadomo, że Rafał Trzaskowski nie miał takiej intencji. Więc ja naprawdę z całą szczerością i dobrą wolą tu państwu to przedstawiam.

Jak państwo widzą, jest tam cała sekwencja, jak ja tłumaczę, powtarzam…

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Skończyło się.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A, skończyło się. I z tego robione są stopklatki i to jest punktowane również na stronach PO, również na stronach innych ugrupowań. Tyle mam chyba do wyjaśnienia. Mam wrażenie, że się bardzo starałam starannie wytłumaczyć. Przyznam państwu szczerze, że pół nocy nie spałam, bo mnie to dość mocno dotyka.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do pani poseł? Nie widzę. Dobrze. To serdecznie pani dziękujemy. Komisja będzie teraz dyskutować i podejmie uchwałę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czy ja mam poczekać na tę uchwałę, czy dostanę informację?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dostanie pani informację.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To będzie jeszcze dzisiaj, tak? Niekoniecznie. Nie wiadomo. Dobrze, to państwu to zostawiam. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję. Do widzenia. Mieliśmy możliwość wysłuchania wnioskodawców: Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska i Klubu Parlamentarnego Lewica. Otwieram dyskusję w sprawie pani poseł Lichockiej. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dobrze. Ja zacznę. Najpierw taka uwaga, że dziwnym trafem wnioskodawcami były dwie panie, które są znane z bardzo ostrego języka, i to jest określenie dość delikatne. Daleko nie szukając, pani poseł Scheuring-Wielgus na poprzedniej sesji w bardzo niewybredny sposób zaatakowała jedną z dziennikarek, kobietę, tylko dlatego, że występuje w publicznej telewizji. Druga z pań posłanek zasłynęła tym, że chcąc uderzyć w rząd na Twitterze

opublikowała zdjęcie sprzed trzech lat jako zdjęcie aktualne. No więc nie są to niewinne panie, ale raczej zaprawione w boju.

Czuję się trochę niedobrze, że akurat osoby znane z tak – cały czas się staram to łagodnie określać – dużej waleczności, są oskarżycielami wobec innej posłanki. Dziwię się klubom, że nie potrafiły znaleźć osób niebudzących tak wiele kontrowersji i automatycznie znacznie bardziej wiarygodnych.

Natomiast co do samej sprawy, ja osobiście nie widziałem tej sytuacji, nie byłem na sali. Oglądałem ją później oczywiście na filmie i zbyłem zdumiony, ponieważ w istocie na tym filmie trudno odczytać ten gest, który się przypisuje pani poseł Lichockiej. Cała sprawa w istocie rozgrywa się na stopklatkach. Ten film, który widzieliśmy przed chwilą, to potwierdza. Jest tu ogromne ryzyko, że mamy do czynienia po prostu z manipulacją, i to taką daleko idącą. Żeby nie być gołosłownym, ze stopklatek można zrobić wszystko. Można zrobić na przykład pana posła Budkę, który wykonuje faszystowski gest, można nawet zrobić pana marszałka Grodzkiego, który pokazuje swojemu rozmówcy wulgarny gest. Można zrobić pana prezydenta Trzaskowskiego, który swoim rozmówcom pokazuje wulgarny gest. To są oczywiście gesty czysto przypadkowe, żeby nie było wątpliwości, ale to pokazuje, jak bardzo można zmanipulować rzeczywistość, jeżeli ma się odpowiednio dużo złej woli. Niestety z taką manipulacją mamy do czynienia prawdopodobnie tutaj. Na pewno mamy do czynienia z tą manipulacją w przypadku zdjęcia dołączonego do wniosku Platformy Obywatelskiej, bo rzeczywiście ta sytuacja była zupełnie czymś innym. Miała zupełnie inny kontekst i inny czas. A więc jest to zdjęcie dołączone ewidentnie ze złą wolą.

Mam przekonanie, że my, wydając orzeczenia, musimy się kierować cywilizowaną zasadą, że jeżeli się komuś czegoś nie udowodni ponad wszelką wątpliwość, to należy go uznać za niewinnego. Tutaj te wątpliwości są bardzo daleko idące. Mając tę wiedzę, jaką mamy dzisiaj, po obejrzeniu tego filmu, po wysłuchaniu wyjaśnień, nie potrafiłbym jednoznacznie wskazać, że mamy tu do czynienia ze złamaniem etyki poselskiej, natomiast rzeczywiście mam poważne wątpliwości, że doszło do daleko idącej manipulacji, która zresztą była przedmiotem medialnego i publicznego linczu pani poseł. Ale to już jest jakby inna sprawa. Na takie również rzeczy musimy być gotowi. Ja w każdym razie po wysłuchaniu wyjaśnień, po obejrzeniu filmu, jednak bym wnioskował o umorzenie sprawy.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Zapraszam.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Może zacznę od uwagi ogólnej. Otóż, w tej strukturze sejmowej komisji, Komisja Etyki Poselskiej jest czasami postrzegana czy nazywana wręcz sądem dla posłów. To, co na pewno w polskim sądownictwie szwankuje i w żaden sposób nie zostało naprawione, to nieuchronność i szybkość zapadania orzeczeń, wyroków, skazywania. My nie jesteśmy od tego wolni. Mówiłem już o tym przy ocenie pani poseł Scheuring-Wielgus, ale kontekst jest wiadomy – pandemia, nie my decydujemy. I to się już od lutego ciągnie. Dość długo. Więc opinia publiczna, ci co śledzą, to na pewno nie będą tak rozważali, jak ja tutaj teraz tłumaczę, tylko raczej albo jakąś naszą grą polityczną, albo nieudolnością lub innymi. Nie przesądzam o naszym końcowym postanowieniu, tylko mówię, jaki jest kontekst sprawy. Więc to jest niedobre zjawisko. Bo tak mi się wydaje, że jeśli nie, to nie, jeśli tak, to tak – i nasza rola powinna być taka.

Druga rzecz, ja nie ukrywam również, choć pewnie właśnie jako ten sędzia nie powinienem może nawet publicznie tego mówić, ale to też w jakiś sposób mnie obciąża. Każda ze spraw, których jest coraz więcej, bo dzisiaj ze skrzynki wyjąłem następnych kilkanaście, to jest obraz naszego parlamentu, naszego Sejmu, niestety. Podkreślam jeszcze raz – niestety. Ja osobiście mam inny charakter i nie spotkacie państwo z mojej strony żadnych tego typu zachowań.

Teraz, przechodząc już wprost do tych zachowań, myślę, że wnioski złożone przez te kluby i uzasadniane dzisiaj na sali, kluby zdecydowały, że akurat te posłanki będą je reprezentować, więc tu, panie pośle, nie miałbym żadnych pretensji i uwag, bo to jest

kwestia decyzji wewnętrznych w klubach, więc dajmy temu pokój. To ma niewiele do rzeczy albo nic.

Po drugie, też to, co pani poseł przed chwilą tu tłumaczyła. Tak na dobrą sprawę we wnioskach, w uzasadnieniu tych wniosków tutaj prezentowanych, w kontekście, ale dość wyraźnie to zabrzmiało, że prawie by nie było sprawy, gdyby padło to słowo „przepraszam". Dzisiaj na sali, tu u nas, przy nas, wielokrotnie od pani Lichockiej padało to słowo „przepraszam". Ja na sali tego słowa nie słyszałem. To po pierwsze.

Po drugie, powiem państwu uczciwie, że ja osobiście widziałem. Siedzę akurat tak, że ten gest i tę panią siedzącą wyraźnie widać, ale teraz muszę się zastrzec, że w tej opowieści, że to był powtarzany gest, pokazywany na użytek pana prezesa, bo tak było, podchodziła, widziałem, ale ja mówię już o siedzącej pani poseł. Kilkakrotnie do różnych posłów zwracając się, o co tu chodzi, pokazywała. Samą stopklatkę, samo zdjęcie, sam film – ja nie wiem, z której sekwencji jest nagrany. Pewnie trzeba by dawać do specjalistów, żeby analizowali, czy to jest w momencie, czy to jest sekunda po, czy dwie sekundy przed. Taka jest moja opinia. Ale brniemy w kierunku takim, tak mi się wydaje przynajmniej, że jak pójdziemy tak jednoznacznie, jak pan poseł przed chwilą uzasadniał, że to już jest manipulacja, a to też moim zdaniem z etyką poselską niewiele ma wspólnego, czyli należałoby w tym momencie kluby czy osoby składające ten wniosek oskarżyć o manipulację. Więc jesteśmy w takim trudnym punkcie.

Powtarzam jeszcze raz: widziałem ten gest, cały kontekst sprawy słyszałem, byłem obecny na obradach. Trudno mi się też zgodzić i przyjąć do wiadomości, że to jest taki oczywisty gest odgarniania włosów tym paluszkiem akurat. No nie wiem, to jakaś wyjątkowa sprawa. I tyle. Brakowało tego słowa „przepraszam" wówczas. Nie wiem, czy na konferencji prasowej ono padało czy nie padało. Nie wiem tego do końca. Nie śledziłem tak wyraźnie. Mam końcowe słowo powiedzieć? Nie wiem. Póki co jeszcze się zastanawiam.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja dopowiem. Oczywiście nie jest moją intencją teraz oskarżanie kogoś, ale powtarzam, że wydając orzeczenie, musimy mieć ponad wszelką wątpliwość wiedzę. Mam bardzo dużo wątpliwości, mam podejrzenia. Oczywiście nie ma żadnych stuprocentowych dowodów na manipulację, być może ktoś klubom podesłał te stopklatki, kluby wykorzystały sytuację z radością, może bez należytej refleksji. Nie mam dowodu na manipulację. Oczywiście nikogo o to nie oskarżam. A co do słowa „przepraszam", to co dzisiaj mówiła pani poseł Lichocka, że to sformułowanie, jeżeli ktoś się czuje urażony, to przepraszam, padło w briefingu prasowym, na drugi albo na trzeci dzień. Tego już nie pamiętam, bo to kawał czasu, ale to oczywiście można by znaleźć. Ale na własne uszy słyszałem.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

To ja teraz pozwolę sobie włączyć się do dyskusji. Przede wszystkim, nie mamy prawa podważać prawa decyzji klubów, kto występuje w ich imieniu, i też oceniać ich w ten sposób, bo jeśli mamy być Komisją Etyki, to myślę, że nie wypada w ten sposób oceniać jedną czy drugą osobę, która prezentuje stanowisko klubów, i nie nam o tym mówić. Nie nam też mówić o tym, jak ten wniosek jest uzasadniony. Bo składały to akurat kluby, które mają prawo uzasadnić według swojego uznania, swojej wiedzy i doświadczenia.

Co do samej wypowiedzi pani poseł Lichockiej na posiedzeniu. Pani Lichocka sama przedstawiła na siebie dowód. Nie przedstawiła stopklatek, tylko przedstawiła film, na którym siedzi i pokazuje gest, o którym mówimy. Jeżeli mówimy o manipulacji, to jest wniosek Koalicji Obywatelskiej. Pani Lichocka przedstawiła tylko i wyłącznie ten obraz. Ale na drugiej stronie jest obraz, kiedy siedzi. I uważam, że to co zrobiła, nawet przy nas, jest wyjątkowo nie w porządku, bo ten wniosek zawiera dwa obrazy, a nie jeden. Odnoszenie się w uzasadnieniach do innych polityków, którym rzeczywiście można by zrobić stopklatkę i to, co pan poseł też tutaj przedstawił, akurat nie jest przedmiotem sprawy. Przedmiotem sprawy jest zachowanie pani poseł, a nie innych osób publicznych.

Jeżeli chodzi o telewizję, jak to zostało przedstawione przez TVN, ale, o ile dobrze pamiętam, oglądaliśmy akurat nagranie z telewizji sejmowej i nikt nie miał wątpliwości, jeżeli chodzi o wszczęcie sprawy, bo tam było to jasno widoczne. Jakby tutaj ta kwe-

stia uśmiechu czy zdenerwowania, ale tego nie oceniam, bo nie znam na tyle pani poseł Lichockiej, żeby wiedzieć, czy jak jest zdenerwowana, to się szyderczo śmieje, czy też się inaczej śmieje, bo też tak to zostało odebrane, jeżeli chodzi o uśmiech. Więc akurat dla mnie pani posłanka przedstawiła sama na siebie dowód z innego materiału, czyli z materiału TVN, że akurat dokonała tego czynu, o którym dzisiaj rozmawiamy. Gdyby rzeczywiście była ta kwestia przeprosin, ale nie było. Akurat zaraz po całej sytuacji brnęła w zupełnie inną narrację. Dopiero później, jak się zorientowała, że rzeczywiście wpłynęły wnioski, to zaczęła się wypowiadać trochę inaczej. Rozumiem też, że teraz jest w trudnej sytuacji, nie chciałabym być w jej skórze, jeżeli chodzi o kwestie przeżyć i emocji, ale co do samego meritum nie wniosła żadnego innego moim zdaniem argumentu ani uzasadnienia, które by mówiło, że tego nie zrobiła. Bo akurat to, co przedstawiła, było dla mnie ewidentnym potwierdzeniem, czyli to co widzieliśmy wcześniej z telewizji sejmowej, teraz z TVN jednakowo to potwierdza. Nie mają dla mnie znaczenia późniejsze stopklatki, bo one akurat rzeczywiście pokazują wyjaśnienia i to, że się zagalopowała, ale same filmy, nie stopklatki, pokazują ewidentnie sytuację, która miała miejsce. Składam więc jednak wniosek o podjęcie uchwały o ukaranie pani poseł Joanny Lichockiej.

Składam wniosek o ukaranie pani poseł Joanny Lichockiej zgodnie z art. 147 ust. 1 regulaminu Sejmu pkt 3 – udzielić posłowi nagany. Tym bardziej, że pani marszałek Witek nie zareagowała w odpowiedni sposób. Jeżeli odnosimy się do tego, co się na sali dzieje, to wielokrotnie nie za gesty, a tylko za to, że posłowie i posłanki próbują wypełniać swój mandat poselski, są karani karami pieniężnymi, to tutaj akurat pani marszałek nie zareagowała zupełnie na tę sytuację, co mnie martwi. Jedyna możliwość, którą mamy, to jest właśnie Komisja Etyki Poselskiej. Myślę, że jest teraz kwestia, że nie możemy dać innym posłom i posłankom przekazu, że można na sali sejmowej zachowywać w niegodny sposób, bo ta spirala się nakręca. Myślę, że to jest moment na to, żeby dać jasny przekaz, że niegodne zachowanie posła musi być odpowiednio ukarane. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jako pewien argument padło to, że wówczas na sali nie doszło do przeprosin. Ja, jak mówię, oglądałem tę całą sytuację na ekranie, i nie ma żadnych wątpliwości, że wówczas doszło do ogromnego zamieszania. Pani poseł Lichocka stała pod mównicą, próbując, jak rozumiem, od marszałek Sejmu uzyskać zgodę na wejście, ale ponieważ był dosyć duży ruch i rejwach, pani marszałek ogłosiła przerwę. Więc pani poseł nie miała szans powiedzieć „przepraszam”, bo nie została dopuszczona do głosu. Natomiast pani marszałek ze swojego miejsca prawdopodobnie nie była w stanie widzieć tego wydarzenia i sama nie wiedziała za bardzo, o co chodzi. Stąd ta przerwa. Oczywiście źle się stało, że ta sprawa nie została wyjaśniona już zaraz, bardzo prędko i również, że nasza Komisja tak zwlekała.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Komisja nie zwlekała.

Poseł Jacek Świat (PiS):

To znaczy, nie Komisja. Sytuacja, jak gdyby spowodowała zwłokę. Ciągle powtarzam: nie mam stuprocentowej pewności, a karanie kogoś bez stuprocentowej pewności, tylko dlatego, żeby było wychowawczo, to mi przypomina historię z Marka Twaina, kiedy Tomek Sawyer dostał w skórę. A za co? A ty już na pewno coś tam masz za uszami. Myślę, że oczywiście powinniśmy walczyć ze złymi zachowaniami, ale też nie przekraczajmy pewnych granic.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Niestety nie podzielam pana zdania, ponieważ pani marszałek mogła zrobić to też później, mogła nie w danej chwili, tylko później też podjąć taką decyzję, tak by ad vocem do tego, co pani marszałek zrobiła czy też nie zrobiła. Niestety kontekst tej sytuacji jest też taki, że pani marszałek nie pozwalała nam się spotykać, i to właśnie chyba z powodów politycznych, żeby tę sprawę rozpatrywać. Najpierw było to niewygodne przed jednymi wyborami, później przed drugimi. Niestety mam przeświadczenie o tym, że gdyby ta sprawa była prędko załatwiona, nie byłoby takiego odbioru, że było to celowe, bo nie-

jednokrotnie już się z takimi zarzutami spotykałam, że się nie spotykamy i to, że pani marszałek odmawia nam możliwości spotkania się, jest celowym unikaniem odpowiedzialności pani poseł Lichockiej przed ważnymi wydarzeniami politycznymi. Ale to jest takie tylko dodanie, bo jeżeli pan używa argumentów politycznych, to możemy tu też argumenty polityczne rozważać. Moim zdaniem nie jest tak, że jest to element wychowawczy dla pani Lichockiej, bo pani Lichocka dokonała czynu, tylko dla innych osób, które powinny się też odpowiednio zachowywać na sali plenarnej, a nie bijemy panią poseł, że tak powiem, na zaś. Dziękuję.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

No właśnie. Rozmawiamy i próbujemy znaleźć jakieś szczególne okoliczności, bo tak jak wszyscy chyba mamy to przeświadczenie, że nie chcemy nikomu wyrządzić jakiejkolwiek krzywdy. Chcemy tylko po prostu wypełnić swoją powinność, zasiadając w tej Komisji. Bo mnie na przykład w swej naiwności przyszło do głowy coś takiego, ale natychmiast druga myśl mi to zanegowała, przyszło coś takiego, że jedną z naszych kar czy decyzji powinno być właśnie zwrócenie się o to, żeby naprawić błąd i przeprosić. Ale taka szansa moim zdaniem była, o czym pani przewodnicząca już mówiła. Ale wydaje mi się, że pani poseł z własnej inicjatywy mogła to uczynić. Są takie punkty w każdym posiedzeniu Sejmu, że, jeśli jeszcze pani marszałek byłaby uprzedzona, to pani poseł Lichocka mogła wyjść na mównicę i mogła tę formułkę, którą nam tutaj parokrotnie prezentowała, przed salą plenarna i Polakami uczynić. Nie zrobiła tego.

Bardziej się skłaniam do tego, że to nasze utrudnianie posiedzeń wynikało z tego, by odwlec poza pewne zdarzenia wyborcze, polityczne, sam moment spotkania się Komisji, nie przesądzając nawet o końcowym efekcie. Nie dać nam takiej szansy na rozmowę i na medialny wizerunek. Więc mimo pewnych wątpliwości i łagodności charakteru skłaniam się ku wnioskowi, który pani przewodnicząca zaproponowała.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. W takim razie zarządzam głosowanie przedstawionego mojego wniosku. Może go powtórzę. Wniosek polega na tym, że zgodnie z art. 147 ust. 1 regulaminu Sejmu wnoszę o ukaranie pani Joanny Lichockiej zgodnie z wnioskami Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska i Klubu Lewica karą z pkt 3 – udzielenie posłowi nagany.

Kto jest za ukaraniem pani poseł Joanny Lichockiej zgodnie z przedłożonym wnioskiem? (2) Kto jest przeciw? (1)

Za wnioskiem zagłosowały dwie osoby, przeciwko – jedna. Komisja stwierdza naruszenie uchwały Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lipca 1998 r. – zasad etyki poselskiej art. 6. Poseł powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu. Powinien szanować godność innych osób. To jest tak zwana zasada dbałości o dobre imię Sejmu.

Przystępujemy w takim razie do rozpatrzenia pkt II porządku dziennego – rozpatrzenia sprawy dotyczącej wypowiedzi pana Grzegorza Brauna w dniu 13 lutego 2020 r. podczas 7. posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, stanowiącej podstawę wniosku posła Macieja Laska z dnia 17 lutego 2020 r.

Dzień dobry. Witamy na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Prosimy o przedstawienie wniosku z uzasadnieniem. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Szanowni państwo, w zasadzie całe uzasadnienie znalazło się w moim piśmie. Chciałem w ten sposób zaprotestować przeciwko pewnego rodzaju upadkowi obyczajów. Bo tak jak można się sprzeczać na argumenty, oceniać, czy te argumenty są zasadne lub nie, tak nazywanie kogoś kłamcą jest przekroczeniem, moim zdaniem, pewnych norm. Nie chciałbym, żeby Sejm RP kojarzył się z miejscem, gdzie te normy zaczynają być przekraczane. Ja szanuję pana posła Brauna za jego osiągnięcia zawodowe, którymi się może poszczycić, ale nie uważam, żeby predestynowały go do tego, aby oceniać wyniki badania wypadku lotniczego, przeprowadzonego przez 34 specjalistów. Tylko tego dotyczy wniosek. Ja po prostu zawsze będę stał na straży tego, żeby nie przekraczać pewnych norm. Możemy się sprzeczać, możemy się nie zgadzać, możemy mieć różne poglądy, ale nie możemy się obrażać, bo co będzie następnym elementem takiego działania?

Ja jestem doktorem, nie ludzkim doktorem, czyli doktorem nauk technicznych, ale chyba nikt sobie nie wyobraża, żebym ocenił czyjeś zdrowie psychiczne, mówiąc, że jest taki czy inaczej się zachowuje. To również byłoby przekroczenie granic. W związku z tym wnoszę, tak jak zawarłem w uzasadnieniu, o rozpatrzenie mojego wniosku do Komisji Etyki Poselskiej. I tyle, bo wydaje się, że nie ma sensu dłużej tego uzasadniać.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję. Czy są pytania do pana posła? Nie. W takim razie dziękujemy bardzo.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, mam jeszcze takie pytanie, czy powinienem poczekać, czy mogę się oddalić, bo mam umówione spotkanie z wyborcą, ale mogę je przesunąć.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Nie. Może pan kontynuować swoją pracę poselską, a my będziemy dalej pracować.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Bardzo dziękuję. Chciałem jeszcze jedną rzecz dodać do tego, że wyników działania Komisji, w której pracowałem, a które, jak rozumiem, były podstawą do formułowania takiego zarzutu przez pana posła Brauna, do dzisiaj nikt nie podważył. Bo również Prokuratura Wojskowa, a potem Prokuratura Krajowa, biegli według na stanu na dzień dzisiejszy nie wydali innej opinii niż opinia, która była przedstawiona przez płk. Antoniego Milkiewicza, zgodna z ustaleniami Komisji Millera. Nie ma też żadnego wyroku sądu ani postępowania przeciwko osobom, które pracowały w Komisji, co by mogło rzutować na ich wiarygodność. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Dzień dobry, zapraszam. Panie pośle, wpłynął wniosek w pana sprawie. teraz ma pan możliwość ustosunkowania się do złożonego wniosku. Proszę bardzo. Jak można, to mikrofon proszę włączyć, dobrze?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Czcigodna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, czy Komisja w tym momencie rozpoczęła swoje procedowanie w tej sprawie, czy też przed rozpoczęciem tego posiedzenia Komisja zechciała się zapoznać z jakimiś materiałami, które by rysowały merytoryczne tło, kontekst mojej wypowiedzi, która, jak rozumiem, jest przedmiotem skargi mojego kolegi, wielce czcigodnego posła Laska? Czy Komisja w tej chwili zaczyna gromadzić informacje na ten temat, czy też już jakieś zgromadziła? Bo gdyby zachodziła ta pierwsza okoliczność, to wtedy wnioskowałbym formalnie, by Komisja zechciała zapoznać się, co będzie najprostsze w świecie, żeby nie doktoryzować się z całego tematu, żeby Komisja zechciała zapoznać się z przebiegiem posiedzenia Komisji Obrony Narodowej z ubiegłego tygodnia. Świeża rzecz. Na tym posiedzeniu prezentowane były wyniki dotychczasowych prac tak zwanej podkomisji smoleńskiej i w tym posiedzeniu brał udział również wielce czcigodny pan poseł Lasek. Jego rola w tej sprawie znalazła swoje krytyczne odzwierciedlenie w materiale zaprezentowanym Komisji Obrony Narodowej przez podkomisję smoleńską, i myślę, że to był materiał w zupełności wystarczający do tego, żeby ocenić moją ocenę występowania wielce czcigodnego posła Laska w sprawie zamachu warszawsko-smoleńskiego 10 kwietnia 2010 r. jako w pełni zgodną z rzeczywistością. A z mojej strony pytanie, czy Komisja poświęcała uwagę merytoryce zagadnienia?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Komisja, wszczynając postępowanie, musiała się zapoznać z tym, co się zadziało, jak ten wniosek wpłynął. Tak że proszę o odniesienie się do tego materiału.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Cóż, moja wypowiedź miała charakter merytoryczny, a nie emocjonalny. Miała charakter opisowy, a nie miała charakteru inwektywy. Do moich obowiązków, tak przeze mnie pojmowanych, wynikających z wykonywania mandatu poselskiego, należy jasne definiowanie sytuacji po to, żeby moi wyborcy, słuchacze, także współparlamentarzyści mieli z mojej osoby taki pożytek, jakim jest stwarzanie wyraźnego punktu odniesienia. Nie

po to, żeby zawsze koniecznie podzielić mój punkt widzenia, ale myślę, że wartością w życiu publicznym jest jasne deklarowanie się po to, żeby inni mogli na azymut swoją trasą podążać.

Tak więc mojej wypowiedzi nie tylko nie mam powodu korygować, broń Boże wycofywać, ale też przecież szereg razy to określenie zostało przeze mnie użyte, chociażby w trakcie wspomnianego posiedzenia Komisji Obrony Narodowej. Zresztą na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji Obrony Narodowej wielce czcigodny pan poseł Lasek usłyszał te słowa z moich ust padające, i to jest podstawa jego wniosku.

Ja zatem podtrzymuję, com powiedział, ponieważ to jest istotne, by uczestnicy życia publicznego wiedzieli, z kim mają do czynienia. Pan poseł Lasek kandydował, i z sukcesem kandydował, na przewodniczącego jednej z podkomisji obrony narodowej i, jak mniemam, moje właśnie wystąpienie skłoniło do reasumpcji większość parlamentarną, ponieważ został on pierwotnie wybrany na przewodniczącego głosami pisowskiej wraz z przystawkami większości w Sejmie, i myślę, że moje słowa wpłynęły trzeźwiąco na tę właśnie większość. Całkowitym zbiegiem okoliczności obecna tutaj kilkadziesiąt minut temu pani poseł Lichocka, wielce czcigodna, również członek Komisji Obrony Narodowej w stałym składzie, również dokonała takiego zwrotu przez rufę w tej sprawie. Poczytuję to za nie tyle mój skromny sukcesik, ile za dobrze spełniony obowiązek.

Zwróciłem uwagę na to, że byłoby czymś niewłaściwym, niegodziwym i pod każdym względem – politycznym i moralnym – niedobrym, gdyby człowiek, który, jak to ma miejsce w przypadku wielce czcigodnego mojego kolegi z ław poselskich pana posła Laska, człowiek, który brał udział w wielkiej operacji, kampanii dezinformowania narodu polskiego, ale także organów państwa polskiego co do istoty, natury, przebiegu wydarzeń z dnia 10 kwietnia 2010 r., które to wydarzenia mają przecież istotowy związek ze sferą bezpieczeństwa państwa, żeby taki właśnie osobnik, dezinformator opinii publicznej, piastował jakiekolwiek funkcje, zwłaszcza w Komisji, która w samej nazwie ma obronę narodową.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są jakie pytania do pana posła?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Tak że reasumując, pani przewodnicząca, dwa zdania jeszcze, że gdyby rzecz ta wymagała głębszego namysłu, pogłębionej analizy ze strony Komisji, to ja ośmielałbym się proponować jako taki materiał do przemyśleń, uzupełniający, właśnie protokół czy nagranie z tego, pewnie przydługiego posiedzenia Komisji Obrony. To pierwsza rzecz. A punkt drugi – zwracałbym uwagę na to, że rzeczywistość potwierdziła sens mojej wypowiedzi. Że działania moich kolegów posłów, wobec których mam zaszczyt być w zdecydowanej opozycji, ale ich działania, decyzje, konkretnie odwołania pana posła Laska z tej funkcji, na którą wcześniej został powołany, że to traktuję jako oddanie mi sprawiedliwości, jako pośrednio wyrażoną, jednoznacznie pozytywną ocenę mojego zaangażowania w tę sprawę.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Proszę bardzo.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Panie pośle, jeśli można. Odsyła nas pan, członków Komisji Etyki, do przejrzenia, zapoznania się z materiałem z Komisji Obrony Narodowej, z posiedzenia tej podkomisji, prezentującej jakiś fragment, bo to nie był całkowity raport, jak wiem, że to jest jakby taka merytoryczna wykładnia pańskiego stanowiska. Ale formułował pan tę opinię, ocenę, w stosunku do pana posła Laska zdecydowanie wcześniej. Tu pan tłumaczy to kontekstem wyboru lub błędu w wyborze na jedną z podkomisji…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Ja nie myślę, że to był błąd. Myślę, że to był taki szemrany układ.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Dobrze, kierował się pan… niech pan posłucha, bardzo pana proszę. Teraz mam jedno pytanie, bo wtedy i wcześniej, jak pan zaznaczył wielokrotnie, formułował pan takie zdanie, taką ocenę, taką opinię, taki zarzut. Kierował się pan właśnie tym azymutem, tą drogą, do której mają się odnosić pańscy wyborcy. Ale ja mam pytanie do pana wprost, natury obiektywnej. Dla mnie to jest ocena organów państwa, typu sądy, typu nawet końcowy raport, sprzeczny, ale jednak. Coś, co by było jednak odnośnikiem. Czy oprócz tego azymutu, który pan tak tutaj klarownie wyjaśnił, ma pan jakieś podstawy, by stwierdzić, że pan poseł, jako jeden z kilkudziesięciu członków Komisji, był tym kłamcą, czyli człowiekiem, który wręcz z premedytacją, mając świadomość, przedkładał opinii publicznej, jak pan tu powiedział, nawet i organom państwa, dla osłabienia siły państwa, fałszywy raport? Czy ma pan taką podstawę?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Myślę, że rozumiem pytanie, które wielce czcigodny pan przewodniczący stawia. Trzeba państwu wiedzieć, że ja – w cudzysłowie – doktoryzowałem się z tego tematu na własny użytek przez lata. W związku z tym materiał zaprezentowany na ostatnim posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej nie wpłynął znacząco na stan mojej wiedzy na ten temat. W trakcie tego posiedzenia wskazałem zasadniczo na różnice pomiędzy tym, co w pracach podkomisji smoleńskiej pod przewodem pana ministra Antoniego Macierewicza, co jest uzasadnioną krytyką i demaskacją kłamstw Anodiny, Millera, Laska, a tym, co jest wersją pozytywną niewątpliwie na siłę forsowaną, nie tyle wbrew jakimś faktom, ile przy uporczywym przemilczaniu części faktów w tej dziedzinie. A zatem dwa działy, dwie części dorobku podkomisji smoleńskiej. Część krytyczna, demaskacja, dowodne wykazanie, że raporty oficjalne Moskwy i Warszawy, wytworzone przez komisję pod przewodem i z udziałem wyżej wspomnianych funkcjonariuszy państwowych, i to jest bardzo pożyteczna praca, i ona właśnie w pełni uzasadnia moje twierdzenie, i druga część – problematyczna aż do fałszu. Z tego bądź co bądź faktu jednym tchem powiadam: Lasek kłamca smoleński, Macierewicz krętacz smoleński. Mówię to do protokołu na posiedzeniu tej samej Komisji Obrony Narodowej.

Materiały, z którymi zapoznawałem się przez lata, jednak wymagałyby osobnego posiedzenia Wysokiej Komisji i nie próbowałbym nawet, bo przecież i tak już przedłużam czas dostępny mi tutaj, na tym posiedzeniu.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Miałem wrażenie, że pan zrozumiał. Czy jest dokument? Jest odnośnik?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Otóż, jest obszerna literatura tego przedmiotu, nieopatrzona pieczęcią żadnej komisji państwowej, ale zwracam uwagę, panie pośle, co będzie bardzo à propos w tym wypadku, że zbrodnię katyńską urzędowo przypisali prokuratorzy sowieccy Niemcom, wnieśli tę sprawę na wokandę Trybunału Norymberskiego, i wprawdzie sprawa spadła z tej wokandy, ponieważ jacyś dobrzy adwokaci niemieccy wyreklamowali swoich klientów, łącznościowców, po prostu udowodnili, że ich nie było w danym czasie i miejscu, ale jeśli idzie o wersję oficjalną, to przez całe moje młode życie, aż do końca PRL-u, taka była wersja oficjalna, co normalnym, uczciwym Polakom w najmniejszym stopniu nie przeszkadzało nie podzielać tego przekonania.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Dodam jeszcze uzupełnienie, że były w tej sprawie nie tylko, że tak powiem, urzędowe kłamstwa katyńskie, ale były też i dokumenty jawne i tajne, na przykład zalecenia dla cenzorów pomieszczone w…

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, ale my się zajmujemy tą sprawą, więc jeśli można, to…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Buduję ścisłą analogię i jeszcze dodam, że samo określenie „kłamca smoleński" ma w moich ustach też pewien walor literacki. Nawiązuje do kłamstwa katyńskiego i nawiązuje do kłamstwa oświęcimskiego. Czy Wysoka Komisja pragnie, bym jeszcze odpowiedział na jakieś pytanie?

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Ja dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękujemy panu.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Dziękuję uprzejmie. Rozumiem, że otrzymam jakąś korespondencję.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Tak jest. Dobrze. To zachęcam do dyskusji. Czy macie panowie jakieś przemyślenia? Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zacznę. Zacznę od tego, że jestem w bardzo niezręcznej sytuacji, bo rzecz dotyczy mnie osobiście, i dlatego chciałbym, na ile to możliwe, tego aspektu nie ruszać. Uważam, że wniosek jest po prostu przesadzony. Tego typu sformułowanie, jakiego użył pan poseł Braun wobec pana posła Laska w debacie publicznej, w dyskusjach na sali sejmowej, w komisjach nawet czy w mediach są właściwie codziennością. Nie mamy się z czego cieszyć, oczywiście, ale jest to element gry politycznej, w której bierzemy udział świadomie i świadomie musimy się uzbroić w nieco grubszą skórę. Więc ja uważam, że to jest gruba przesada, nawet nie wnikając w meritum. Niech się panowie zainteresowani przerzucają argumentami merytorycznymi, ale nie sądzę, żeby nasza Komisja miała wchodzić aż tak głęboko w te spory, zwady i ten barwny teatr polityczny.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

To prawda, co pan poseł powiedział, że brniemy jakby w taki świat trochę mniejszej kultury, tak to nazwę może. Ale mnie nadal obraża to, jeśli ktoś powie: złodziej, nakradłeś, kłamałeś. Mnie to obraża. Jeśli nie ma podstaw do sformułowania takiego oskarżenia, a też to się pojawia wielokrotnie, jak ktoś w ocenie publicznej ma trochę więcej niż ten, który będzie go oceniał, to jesteś złodziej. I to publicznie mówią. Tak, ma pan rację. Trudno każdego z tych, co oskarżają, nas przede wszystkim, posłów czy rząd, którykolwiek by nie był, to jest tylko kwestia strony, która oskarży, to się godzimy na taki świat, który dla mnie, a już trochę przeżyłem na tym łez padole, nie przystaje.

Pan poseł Braun sam, że tak powiem, wyznaczył swój azymut i niezależnie, jaki organ naszego państwa, bo ja do tego dążyłem, żeby wyjaśnił, by ocenił, która ze stron – niestety tutaj też są strony – ma rację i gdzie jest prawda, to jej nie uzna, bo on uzna, że miał rację i cały czas miał rację i kłamcą będzie określał pana posła Laska i każdego innego, który będzie miał inne zdanie niż jego. To w tym kontekście uważam, że to nie jest taka sobie dyskusja tylko polityczna i takie zmaganie się trochę jednak na inwektywy, tylko to jest po prostu pewien przypadek dość szczególny, że niezależnie, co by się miało dalej wydarzyć, jeśli ktokolwiek będzie miał inne zdanie niż pana posła Brauna, będzie kłamcą. Tak bym nie przeszedł z tą sprawą do porządku dziennego bez jakiejś naszej ingerencji. Takie jest moje zdanie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Mam bardzo podobne zdanie, że z jednej strony oczywiście mamy sytuacje taką, że, tak jak pan poseł Braun uważa, że to jest kwestia literacka. Jeżeli ktoś się czuje urażony takim sformułowaniem i to dla niego nie jest żadna kwestia literacka, to to jest moim zdaniem istotne. I to, że musimy mieć grubą skórę, to też rozumiem, ale jesteśmy tutaj, w tym miejscu, gdzie powinniśmy pewne standardy dyskusji wyzna-

czać, i co jest godne zachowania posła, a co nie. Gdyby to zrobiła inna osoba, to myślę, że pewnie nie byłoby problemu, bo byłoby pewnie powództwo cywilne, a my jesteśmy w tym miejscu, gdzie jesteśmy. Myślę, że to, że pan Braun nie jest w stanie tak naprawdę przedstawić, na jakich dokumentach się opiera, tylko właśnie ten azymut wyznaczony, którego się trzyma, nie upoważnia go do tego, żeby kogoś nazywać kłamcą lub nie. Bo, tak jak tutaj słusznie pan zauważył, powinniśmy się na argumenty przekonywać, a nie kwestie związane z postrzeganiem pewnych sytuacji. Uważam więc, że powinniśmy się jednak do tego odnieść i skorzystać z naszych możliwości. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

W takim razie chciałbym jednak przestrzec państwa przed angażowaniem swojego autorytetu w tę sprawę, bo, jak słusznie pan poseł zauważył, jest to rzecz, czy może to być rzecz mocno polityczna, w której są dwie strony. Obie strony siebie nawzajem będą uważały za niewiarygodne. Ja bym bardzo nie chciał, żeby nasza Komisja weszła w spór dotyczący tragedii smoleńskiej. Ani to nie zbuduje lepszego sejmu, ani to nie zbuduje autorytetu naszej Komisji. Proszę zauważyć, że ja unikam odnoszenia się do meritum. Cały czas chcę państwa przekonać, żeby się tą sprawą po prostu nie zajmować, bo ona nie jest tego warta. Że to niby powinniśmy tego typu pyskówki rozstrzygać. Wchodzimy na bardzo niebezpieczną ścieżkę i oczywiście, jeżeli państwo zechcą, to mogę swoje zdanie merytorycznie również wyrazić, ale nie chciałbym tego robić.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Mam tylko taką jedną sugestię, że akurat ja osobiście patrzę na to tak, że nie odnoszę się do sprawy merytorycznie, w takim sensie, jakiej sprawy to dotyczy, tylko jakie to jest zachowanie. I czy to by była ta sprawa, czy też inna i ktoś by mi zarzucał kłamstwo, bez podawania jakichkolwiek podstaw, to myślę, że chciałabym się bronić i mieć taką szansę, żeby osoba, która w ten sposób się o mnie wyraża, miała jednak refleksję, że to nie jest argument ani merytoryczny, ani przekonujący do czegokolwiek. Więc myślę, że rozpatrujemy kwestię zachowania, a nie kwestię, czego sprawa co do meritum dotyczy. Więc bardziej mówię o słowie, że zarzuca się komuś kłamstwo w danej sprawie, niż mówienie o tym, że chodzi o tę konkretną sprawę.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Podzielam pogląd pana i bardzo też delikatnie o meritum rozmawiamy, jak pan słyszy, nie ruszamy tych kwestii, tylko kwestia wprost zachowania. Powiem więcej, gdyby, a tego nie wykluczam, bo chyba jeszcze termin nie minął, gdyby pan poseł Macierewicz sformułował wniosek, bo tu dzisiaj powtórzył, a jak twierdził, pan poseł Braun na Komisji też go tak określił, nie chciałbym przekłamać, manipulant czy coś takiego sformułował, też byśmy się zajmowali. Tak mi się wydaje, bez uzasadnienia merytorycznego, bez faktów, rzucanie tej przestrzeni… Ja akurat jestem człowiekiem, który unika i do tego bym dążył, żeby inni również w kwestiach trudnych do udowodnienia czy oparcia się na dokumentach, na dowodach, nie obrażać się, nie oceniać się właśnie w ten sposób. Absolutnie jestem zdania, że nie możemy tego zostawić. Myślę, że w uzasadnieniu, jeśli podejmiemy taką decyzję, też trzeba to napisać. Nie chodzi nam o sprawę, tylko chodzi nam o zachowanie i podtrzymywanie tego zachowania dalej bez jakiejkolwiek próby przeproszenia czy wycofania się z tego sformułowania.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ja uważam, że przede wszystkim powinniśmy przynajmniej zwrócić uwagę na takie zachowanie, bo bardziej chodzi mi o kwestie związane ze sposobem zachowania niż o materię, której ono dotyczy. Mogą być trzy możliwości. Pierwsza to jest zwrócenie uwagi posłowi, udzielenie posłowi upomnienia, udzielenie posłowi nagany. Więc uważam, że zwrócić uwagę należy, że zarzucanie, mówienie o kimś „kłamca" bez podstawy, jest czymś niegodnym.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

No to jesteśmy zgodni.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja będę wnosił o umorzenie sprawy. Uważam, że nie jest ona godna naszej Komisji, a ponieważ jednak pada argument, że nie przedstawił dowodu, posłużył się analogią z Katyniem. Więc muszę powiedzieć, znowu daleko nie wchodząc w sprawę, mogę się odwołać do czterech edycji, odbywającej się przez cztery lata tak zwanej konferencji smoleńskiej, zorganizowanej przez pana prof. Witakowskiego, w której w sumie uczestniczyło 200 samodzielnych naukowców z kraju i zagranicy, którzy absolutnie niezależnie, za własne pieniądze, niefinansowani przez żadną instytucję zewnętrzną, próbowali dociec różnych tajemnic tego wydarzenia, i bardzo mocno podważali oficjalny raport państwowej komisji. To jest materiał, którego bezstronność trudno kwestionować, bo robili to naukowcy za własne pieniądze po prostu. Można powiedzieć hobbystycznie. A jednak bardzo mocno podważają oficjalną wersję. Daję to jako przykład, że to nie jest tak, że poseł Braun sobie to wziął z księżyca, że sobie rzuca tak łatwo oskarżeniami. Ale tym bardziej właśnie uważam, że nie powinniśmy wchodzić w te sprawy, bo się po prostu zagrzebiemy i staniemy się stroną tego, a po co nam to.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. Dziękuję bardzo. W takim razie rozumiem, że wniosek formalnie został złożony, czyli na mocy art. 147 ust. 1 regulaminu Sejmu Komisja po rozpatrzeniu sprawy i stwierdzeniu naruszenia przez posła zasad Komisji Etyki Poselskiej będzie podejmować uchwałę o tym, żeby zwrócić posłowi uwagę na zachowanie, które zostało przedstawione we wniosku.

Kto jest za tą uchwałą? Za zwróceniem uwagi. (2) Dziękuję. Kto jest przeciw? (1) Dziękuję.

Komisja podjęła uchwałę na mocy art. 147 ust. 1 regulaminu Sejmu o zwróceniu uwagi posłowi Grzegorzowi Braunowi. Dziękuję bardzo. Dwa głosy za, jeden przeciw.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia pkt III porządku dziennego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Wniosek pierwszy to wniosek Kancelarii Adwokackiej z dnia 10 stycznia 2020 r. reprezentującej grupę osób prywatnych w sprawie dotyczącej działań podejmowanych przez posła Zbigniewa Dolatę. Przypominam, że na posiedzeniu 12 lutego 2020 r. Komisja podjęła decyzję o zwróceniu się o opinię w sprawie wniosku do Biura Analiz Kancelarii Sejmu. I tak też to członkowie i członkinie Komisji otrzymali właśnie tę opinię. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jak pamiętam sprawę, chodzi o komornika. Niestety nie wskazano, w jakim momencie, w jakim elemencie poseł Dolata naruszył etykę czy zasady funkcjonowania. Poseł porusza się w ramach mandatu danego przez ustawę o sprawowaniu mandatu posła i senatora. Poseł zgodnie z tą ustawą interweniuje, to mu wolno. A jeżeli jakiś urzędnik zaniechał działań na podstawie nieuprawnionej interwencji posła, to jest wina tego urzędnika. Urzędnik nie powinien tego robić. Żadne kumoterstwo czy naciski nie powinny tu mieć miejsca. To raczej wnioskodawcy powinni mieć pretensje do urzędników, a nie do posła, który porusza się w ramach swoich uprawnień. Nie wskazano żadnego konkretu. Samo to, że poseł interweniuje nie jest niczym nagannym, tym bardziej że nie jesteśmy w stanie orzec, kto ma w tym sporze rację, i to nie jest nasza sprawa.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Podzielam pogląd w tym znaczeniu, że to by nam posłom tak ograniczało możliwości, że najpierw byśmy musieli, nie wiem, do Biura Analiz Sejmowych… choć taką świadomość powinniśmy mieć, mając regulamin, mając ustawę o wykonywaniu mandatu, ale są ocenne wentyle pewnych azymutów, jak tutaj już to sformułowanie pewnie wejdzie do rzeczy, działań poszczególnych posłów. Ja nie znajduję w stosunku do posła Dolaty jakichś form oceny w znaczeniu krytyki czy kar nakładanych. Nie widzę. Niech ci, gdzie interweniuje, próbują zachować się też zgodnie ze swoimi przepisami i swoim obowią-

zującym dla siebie prawem, i tyle. A w rozstrzygnięciu są sądy ostatecznie. Ja bym tego nie kontynuował.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Akurat mieliśmy wątpliwości, czy w ogóle Komisja powinna się tym zajmować, stąd była analiza. Analiza mówi jasno, że możemy się tym zająć, ale wniosek jest o niepodejmowanie działań. W takim razie proponuje głosowanie. Czy to jest wniosek formalny?

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Tak, wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

To proszę, głosujemy niepodejmowanie inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Kto jest za? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Komisja nie podjęła sprawy.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Powinni zwrócić się do sądu przeciwko komornikowi. Bo komornik nie powinien odstępować od czynności tylko dlatego, że poseł.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Kolejny wniosek o numerze EPS 04-13/20, wniosek Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 10 lutego 2020 r. w sprawie dotyczącej posła Grzegorza Brauna. Członkowie Komisji otrzymali dodatkowe pismo w tej sprawie. Jakie są państwa wnioski w przedłożonej materii? Mieliśmy wątpliwość czy Prokuratura podjęła działania, czy nie. Mamy jasność co do sytuacji. Nie podjęła. Chodziło o mir domowy.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Ta kwestia się po części mieści w tej ocenie, o której przed chwilą mówiliśmy w kontekście pana posła Dolaty. Całkowicie może, czy trochę inaczej, ale jednak zachowań niestandardowych. Czy ja wiem, czy one się mieszczą w kryteriach? Nie chciałbym być tym wnioskującym. Nie mam zdania w tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Sprawa wygląda podobnie, ale nie jest całkiem podobna, ponieważ tutaj mieliśmy do czynienia prawdopodobnie jednak z nadużyciem przez posła Brauna swojego mandatu. To znaczy, jest to wejście bez umówienia do urzędu, przeskakiwanie przez barierki, omijanie oficjalnej drogi. Mandat poselski na dużo nam pozwala, ale nie na wszystko. Więc ja sądzę, że jednak powinniśmy się sprawą zająć i jednak zwrócić uwagę, może również wychowawczo dla innych posłów, że granice naszego mandatu jednak istnieją.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Nie chcę, żeby to zabrzmiało jako niedobry żart, ale to dla azymutu, panie pośle. Ta sama zasada.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ja bym się skłaniała jednak do wyjaśnienia tej kwestii, chociażby, żeby pan Braun miał możliwość zmierzenia się z materią, że jednak pewne zachowania nie licują z mandatem.

Dobrze, w takim razie może przegłosujmy. Składam wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy w sprawie pana Grzegorza Brauna, dotyczącej wniosku Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. Kto z posłów i posłanek jest za? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (1) Jedna osoba.

Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę.

Teraz mamy nowe sprawy. Wniosek oznaczony numerem EPS 04-15/20, wniosek osoby prywatnej z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie posłów. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Czy ktoś z państwa zgłasza wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia stanowiącej podstawę wniosku? Nie słyszę. To poddaję pod głosowanie wniosek o niepodejmowanie inicjatywy rozpatrzenia sprawy.

Kto z państwa jest za? (3) Trzy osoby.

Komisja podjęła uchwałę o niepodjęciu inicjatywy o rozpatrywaniu wniosku.

Kolejny wniosek oznaczony numerem EPS 04-16/20 osoby prywatnej w sprawie petycji skierowanej do Komisji do Spraw Petycji. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Po raz kolejny dzisiaj jestem stroną w sprawie, więc nie wypada mi się wypowiadać. Jeżeli państwo chcą, to mogę pewne rzeczy wyjaśnić, natomiast wolałbym osobiście nie zaczynać i nie wyrażać stanowiska.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Jeśli Komisja Petycji prowadziła taką dyskusję, jak prowadziła, i zajęła takie stanowisko, jakie zajęła i z tym stanowiskiem, i z taką dyskusją ktoś, kto wnosił petycję lub obserwujący, jest niezadowolony, to nie jest podstawa do wszczęcia postępowania i składam wniosek o niewszczynanie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. W takim razie, kto z państwa jest za wnioskiem o niepodejmowanie inicjatywy rozpatrzenia powyższej sprawy? (3) Trzy osoby. W związku z tym Komisja podjęła uchwałę o niepodejmowaniu inicjatywy rozpatrzenia wniosku.

Kolejny wniosek oznaczony numerem EPS 04-18/20, wniosek osoby prywatnej z dnia 10 marca 2020 r. w sprawie dotyczącej posła Daniela Milewskiego. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Chodzi o wyproszenie z biura poselskiego.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jeżeli ktoś poczuł, że jego nietykalność została naruszona, to powinien się zwrócić na policję, a nie do nas. Również my nie możemy brać odpowiedzialności za pracowników biur poselskich. To też nie jest nasza kompetencja.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Tym bardziej że pan poseł dwudziestego, czyli kilka dni po tym incydencie, przyjął pana wyborcę, obywatela, i rozmawiał, dość długo nawet, 20 lutego, tak. Ten załącznik – godzina trzynaście minut i trzydzieści trzy sekundy rozmawiali, więc myślę, że sobie wyjaśnili. A jeśli nie jest usatysfakcjonowany, to są organy ścigania, prokuratura.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. W takim razie rozumiem, że jest postawiony wniosek o niepodejmowanie inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Kto z państwa jest za? (3) Trzy osoby. Komisja podjęła uchwałę o niepodejmowaniu inicjatywy rozpatrzenia sprawy.

Kolejny wniosek mamy o numerze 04-19/20, wniosek osoby prywatnej w sprawie wypowiedzi posła Mariusza Kamińskiego. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Komisja zapoznała się z materiałami. Rozumiem, że jest wniosek o niepodejmowanie inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Kto jest za? (3) Rozumiem, że trzy osoby są za.

Kolejny wniosek oznaczony numerem 04-20/20, wniosek pana posła Adama Szłapki z dnia 17 kwietnia 2020 r. w sprawie dotyczącej marszałek Sejmu RP pani Elżbiety Witek. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Tutaj chodzi o 10 kwietnia. Kilkunastu polityków Prawa i Sprawiedliwości spotkało się podczas uroczystości związanych z rocznicą. Nie miały one charakteru państwowego.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chodzi o nieprzestrzeganie zasad, które władza sama narzuciła. Otóż, w pozwie posłużono się zdjęciem z telewizji TVN24, które sugeruje, że politycy idą ciasną grupą, stłoczeni. Otóż oczywiście zdjęcie jest manipulacją. W jednym z poprzednich punktów mówiłem o możliwościach manipulacji obrazem i tutaj mamy ewidentnie z tym do czynienia. Użyto długiego obiektywu, który skraca perspektywę. Jestem w posiadaniu zdjęć z tego wydarzenia z innych mediów, które pokazują, że ci wszyscy politycy byli w odległości mniej więcej 1,5 – 2 m jeden od drugiego. To widać na innych ujęciach. Jeżeli państwo chcą, to proszę bardzo. Są zdjęcia, które to ilustrują. Tu widać. Bardzo szeroka kolejka.

Natomiast użycie w tej samej sytuacji długiego obiektywu powoduje, że perspektywa zostaje zaburzona. W związku z tym uważam, że ten wniosek należy odrzucić jako o oparty na niesprawdzonych, nieprawdziwych przesłankach.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Podzielam ten pogląd. Akurat nie analizowałem ogniskowej obiektywu takiego czy takiego, i to w sumie nie o to chodzi. Kwestia jest, myślę, polityczna. To wybrzmiało w przestrzeni publicznej, bo skoro zdjęcie jest określonej stacji, to pewnie to też było w tym kontekście podawane do informacji. Ale prawdą jest, że Polacy, obywatele polscy, są w różny sposób, nie chcę tu użyć już chyba dzisiaj za dużo używanego słowa „manipulowani", ale tak jest, bo sam na własne uszy słyszałem, w jednej z moich miejscowości pan premier mówił, że koronawirus już nie jest niebezpieczny, już dobrze, że przyszliście tu bez maseczek, wybierzcie się na głosowanie, w obliczu, kiedy dzisiaj znowu jest rekordowe zachorowanie. Muszę to do protokołu powiedzieć, aczkolwiek w tej sprawie jestem za niewszczynaniem.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dodam jednak od siebie, że akurat w reżimie, który został narzucony czy nałożony na Polaków, jedni za wychodzenie bez maseczek dostawali karę 30 tys. zł, a tutaj się okazało, że można iść i nie przestrzegać pewnych zasad. I bardziej chyba chodziło o to, że są równi i równiejsi w naszym prawie, i tak jak już wnioskodawca podkreślał, że nie była to uroczystość państwowa, wykonywanie obowiązków służbowych, więc stąd ten wniosek. I tutaj akurat nie chodzi o obiektyw, bo rzeczywiście mógł on pokazać inną perspektywę, a bardziej o to, że nie będąc w pracy, nie przestrzegano zasad, które zostały na wszystkich nałożone. Więc bardziej chyba też o to chodzi.

Dobrze. W takim razie przejdźmy do głosowania, bo rozumiem, że jest wniosek obu panów o niepodejmowanie inicjatywy rozpatrzenia sprawy, i taki wniosek głosujemy. Kto z państwa jest za? (2) Kto jest przeciw? (1)

Komisja nie podjęła rozpatrzenia sprawy.

Teraz mamy wniosek o numerze 04-21/20, wniosek marszałek Sejmu RP pani Elżbiety Witek z dnia 6 marca 2020 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Grzegorza Brauna podczas 10. posiedzenia Sejmu w dniu 15 kwietnia 2020 r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przychyliłbym się do wniosku pani marszałek Sejmu. Moje pierwsze wrażenie, że poseł wypowiadał się zbyt brutalnie i zakłócał pracę Sejmu. Jednak trzeba by się przyjrzeć tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. Rozumiem, że jest wniosek o podjęcie inicjatywy. W takim razie zarządzam głosowanie. Kto jest za podjęciem inicjatywy? (3) Trzy osoby. Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku.

Mamy kolejny wniosek oznaczony numerem 04-22/20, wniosek osoby prywatnej w sprawie publikacji wideo zamieszczonej przez posła Janusza Korwin-Mikke w serwisie internetowym YouTube. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Może panowie się zastanowią. Ja akurat oglądałam ten materiał i widziałam później falę odpowiedzi, jeżeli chodzi o słowa, które padły w tym materiale, wypowiedziane przez pana Janusza Korwin-Mikkego i wnoszę o podjęcie inicjatywy.

W takim razie, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddaję pod głosowanie wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Kto z państwa jest za? (3) Trzy osoby. Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy.

Wniosek o numerze 23/20, osoby prywatnej z dnia 11 maja 2020 r. w sprawie wpisu posła Cezarego Tomczyka w serwisie społecznościowym Twitter. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Analogiczne jak w poprzedniej sprawie. Też uważam, że zostały przekroczone granice dobrych obyczajów. Też powinniśmy się tym zająć.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

W takim razie rozumiem, że jest pana wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto jest za podjęciem inicjatywy w wyżej wymienionej sprawie? (1) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2) Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy.

Kolejny wniosek to jest wniosek Macieja Kopca z 11 maja 2020 r. To jest ta sama kwestia publikacji, czyli łącznie, jeżeli chodzi o kwestie wypowiedzi pana posła Janusza Korwin-Mikkego w serwisie YouTube. Czyli rozumiem, że jeżeli już raz podjęliśmy uchwałę, to wystarczy. To jest ta sama sprawa. Tak, jeszcze wniosek 24. Mam taką propozycję, ponieważ są jeszcze kolejne wnioski dotyczące tej samej sprawy, aby rozpatrywać je łącznie.

Teraz mamy wniosek pani posłanki Małgorzaty Prokop-Paczkowskiej dotyczący wypowiedzi pana Grzegorza Brauna podczas posiedzenia Sejmu 28 maja 2020 r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Numer wniosku 26. To jest też przekraczanie granic zachowania i wolności wypowiedzi.

W takim razie stawiam wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia w tej sprawie. Kto jest za? (3) Trzy osoby. Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy.

Kolejna sprawa o numerze 27/20, przeciw antysemityzmowi i ksenofobii, „Otwarta Rzeczpospolita" z dnia 13 maja 2020 r. w sprawie publikacji wideo zamieszczonej przez posła Janusza Korwin-Mikkego w serwisie internetowym YouTube. Czyli rozpatrujemy to łącznie z wcześniejszymi.

Kolejny wniosek mamy 28/20 i również dotyczy pana posła Janusz Korwin-Mikkego, dotyczy tej samej sprawy. Będzie rozpatrywany łącznie.

Kolejny mamy wniosek 29/20, wniosek pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz z dnia 21 maja 2020 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Przemysława Czarnka w dniu 7 maja 2020 r. podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Po pierwsze, my politycy musimy mieć trochę grubszą skórę. W ramach dyskusji, polemiki, stosuje się formuły nieco ostrzejsze niż w normalnej potocznej rozmowie, więc myślę, że pani poseł, jako doświadczony polityk, też powinna być przyzwyczajona do tego, że debata polityczna to nie jest zabawa w piaskownicy. Takie jest życie. Ale druga sprawa, ja nie sądzę, że powinniśmy oceniać poglądy pana posła Czarnka. Mogą się one podobać, nie podobać, można je uznawać za mądre czy durne, ale to są jego poglądy niech jego wyborcy to oceniają. Tyle.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Jeśli miałbym coś do dodania, to tylko to, że powszechnie znany. Ja na przykład nie wiedziałem o tym, że pani poseł zachowuje się tak, jak to tutaj opisał pan poseł Czarnek. To oczywiście trochę niesmaczny żart. Nie wiem, to się chyba nie nadaje do kontynuowania.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. W takim razie wniosek o niepodejmowanie inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Kto jest za? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia sprawy.

Wniosek oznaczony numerem 30/20 to jest wniosek osoby prywatnej w sprawie dotyczącej posła Borysa Budki. Czy jest jakieś stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jestem dobrym uczniem, przygotowanym, więc z moich notatek wynika, że po pierwsze w istocie pan poseł Budka nie do końca podawał prawdę, ale z drugiej strony jest to kwestia oceny wyborców, a nie naszej Komisji.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Rozumiem, że Komisja się zapoznała i przyjęła do wiadomości.

Wniosek nr 31/20, wniosek poseł Aleksandry Gajewskiej i Urszuli Zielińskiej z dnia 25 maja 2020 r. w sprawie wypowiedzi posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Wniosek zawiera informację, że działania, które

zostały podjęte, zostały porównane do propagandy hitlerowskiej wymierzonej przeciwko Żydom i przeciw Słowianom, czyli porównuje się zachowania pani poseł Spurek czy osób, do których to skierował, do hitlerowskich zachowań wobec Żydów i Słowian.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja zacznę. Proszę zwrócić uwagę, że pan minister rzeczywiście użył bardzo mocnego sformułowania, odnosząc go do działalności ekologów czy innych osób, ale do bardzo konkretnej sytuacji. Spodziewałem się tego hejtu: epitety, wyzwiska, grożenie mu śmiercią. Więc odnosi się do tego, co jego spotkało osobiście, do zachowań prawdopodobnie internautów, które wręcz zakrawały o przestępstwo. I tylko do tego się odnosi to bardzo ostre sformułowanie, a nie do działań ekologów, opozycji czy niczyich innych. Dlatego uważam, że sprawę należy umorzyć. Nie podejmować.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Poddaję pod głosowanie wniosek o niepodejmowanie inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Kto z państwa jest za? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (1) Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia sprawy.

Wniosek o numerze 32/20, wniosek Moniki Pawłowskiej z dnia 18 maja 2020 r. w sprawie dotyczącej wpisu zamieszczonego przez posła Przemysława Czarnka w dniu 17 maja 2020 r. w serwisie społecznościowym Twitter. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Oczywiście to dotyczy poglądów, a nie etyki. Poglądy możemy oceniać różnie, ale to nie jest nasze zadanie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ja się tutaj nie zgodzę, ponieważ to się odnosi do grupy, która jest w tym momencie odczłowieczana. Mówienie o kimś, że jest ideologią, a nie człowiekiem, myślę, że nie powinno mieć miejsca, szczególnie jeśli mówi to doktor habilitowany nauk prawnych.

Poseł Jacek Świat (PiS):

W takim razie wezwijmy ekspertów i oni pani poseł wykażą jednoznacznie, że pedofilia jest znacznie częstsza statystycznie w środowiskach homoseksualnych niż heteroseksualnych. Mamy się w to bawić? W takie ściąganie tu ekspertów i udowadnianie, kto ma rację? To nie jest nasze zadanie, na miłość boską. Pan poseł Czarnek przedstawił coś, co uważa za prawdziwe w świetle badań statystycznych i tyle. Mamy się o to spierać?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Moim zdaniem to właśnie prowadzi do krzywdy tych ludzi, więc to jest podstawowy problem, nie przystoi to akurat…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ale co nie przystoi? Czy poseł Czarnek skłamał?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ale spokojnie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie, bo pani przewodnicząca najwyraźniej chce wprowadzić jakąś cenzurę.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Nie, nie wprowadzam żadnej cenzury, tylko nie dokończyłam myśli.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ale pytam, jaki element etyki poselskiej naruszył poseł Czarnek? Przedstawił stan wiedzy i tyle. Nikogo nie obraził, nie skłamał. Niby za co mamy go ścigać?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Za to, że o ludziach mówi „ideologia”. To akurat godzi w prawa człowieka, ponieważ to są ludzie, a nie żadna ideologia.

Dobrze, przeprowadźmy głosowanie. Ja akurat osobiście wnioskuję o zajęcie się tą sprawą.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Jedno tylko zdanie. My nie ścigamy. Inicjatywa nie oznacza, że kogoś tutaj piętnujemy, bo efekt końcowy podjęcia sprawy nie musi być wcale jednoznaczny. Ale dajmy sobie szansę na dłuższe dywagacje na ten temat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ale chciałem zwrócić uwagę, przepraszam, bo wniosek dotyczy wpisu z 17 maja, dotyczącego badań, które mówią o związku między orientacją seksualną i skłonnościami pedofilskimi. Natomiast stwierdzenia o ideologii nie dotyczą tej konkretnej sprawy. Ja wiem, że tam dalej są wnioski dotyczące pana posła Czarnka. Oczywiście nad nimi będziemy debatować oddzielnie, natomiast w tej konkretnej sprawie ja nie widzę żadnego powodu do podejmowania sprawy.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ja widzę, dlatego wniosłam, ponieważ jakby to akurat podsumowałam jednym słowem, którym tu cały czas operuję. Porównanie osób homoseksualnych do osób o skłonnościach pedofilskich oraz próba udowodnienia tego to jest akurat, myślę, odczłowieczanie i niemówienie prawdy o tych ludziach.

Dobrze, ja złożyłam wniosek o podjęcie inicjatywy przez Komisję. Kto z państwa jest za? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (1) Jedna. Komisja przyjęła uchwałę o podjęciu inicjatywy rozpatrzenia sprawy.

Wniosek 33, wniosek poseł Klaudii Jachiry z dnia 3 czerwca 2020 r. w sprawie dotyczącej zachowania wicemarszałka Sejmu pana Ryszarda Terleckiego podczas posiedzenia Sejmu w dniu 27 maja 2020 r. Jakie jest stanowisko państwa w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie przesadzajmy. Nie takie rzeczy padają na sali sejmowej. Jest to przesada po prostu.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Nie pochwalam, ale też – co tu wszczynać?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Padł wniosek o niepodjęcie inicjatywy. Kto jest za? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Jedna osoba. Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia sprawy.

Wniosek 34, wniosek posła Tomasza Treli i posła Dariusza Wieczorka z dnia 5 czerwca 2020 r. w sprawie dotyczącej zachowania posła Jarosława Kaczyńskiego podczas posiedzenia Sejmu w dniu 4 czerwca 2020 r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie będę ukrywał, że uważam ten wniosek za nieuzasadniony. Mogę powiedzieć bardziej prywatnie, że po prostu bezczelny. Przypomnę, w uzasadnieniu czytamy, że słowa są obraźliwe, wulgarne itd. Jako żywo, poseł Kaczyński nie użył słów wulgarnych, aczkolwiek rzeczywiście są to słowa dosadne, ale do wulgarności im bardzo, bardzo daleko. Nieprawdą jest również, że pan poseł Jarosław Kaczyński wykrzykiwał w kierunku posłów. Jeżeli takiego sformułowania użył, to było ono wyłapane przez kamery, nie było kierowane do nikogo konkretnego. Co najwyżej do osoby czy osób stojących tuż obok jako komentarz. Więc już samo to świadczy o tym, że ten wniosek jest mocno, mocno naciągany. Ale jest jeszcze kontekst, bo o tym kontekście już dzisiaj była mowa. Przypomnę, że w czasie dwudziestominutowego wystąpienia premiera Morawieckiego w tej debacie ktoś naliczył 131 przypadków, kiedy z sali padały okrzyki, kiedy przeszkadzano, utrudniano premierowi wystąpienie. Ale również też przypomnę szerszy kontekst, kiedy to się działo w czasie, kiedy poseł Kaczyński miał pod domem od kilkunastu dni kocią muzykę, demonstracje, dzwonienie do domofonu, żart niby, a były i okrzyki typu „gdzie jest brat?” itd. Myślę, że świętemu nerwy by puściły i to sformułowanie, które, podkreślam, nie było wykrzykiwane, było wypowiedziane tylko do najbliższego otoczenia, z psychologicznego punktu widzenia jest i tak dość łagodne. I oczywiście to się nie nadaje do Komisji Etyki.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ja akurat mam odmienne zdanie. Akurat kwestia „takiej hołoty chamskiej tu jeszcze nie było”, jeżeli mówimy o nieetycznym zachowaniu, to akurat to nie jest zachowanie godne posła, czy to by był pan Kaczyński, czy ktokolwiek inny, więc uważam, że ten wniosek powinien być rozpatrzony. I taki wniosek stawiam.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Nigdy bym nie użył takiego sformułowania, ale też patrzę na kontekst naszej procedury i efektów tej procedury. Ja się w tej sprawie wstrzymuję.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Tak, tylko pan Braun za kłamstwa odpowiada, a ktoś inny kogoś wyzywa od chamskiej hołoty, więc wydaje mi się, że to nie jest zachowanie godne posła.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Pan Braun adresował wprost, konkretnie, do konkretnej osoby. To sformułowanie czy określenie, właśnie nie wiem, w jakiej formule, ja tego sam nie odebrałem osobiście. Nie wiem, czy było to mówione pod nosem, czy było przez kamerę wywoływane. Ja się wstrzymuję.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

W takim razie będziemy głosować. Poddaję pod głosowanie wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie. Kto jest za? (1) Jedna osoba. Kto jest przeciw? (1) Jedna osoba. Kto się wstrzymał? (1) Jedna osoba. Wniosek nie uzyskał regulaminowej większości, Komisja nie podjęła inicjatywy.

Wniosek o numerze 35, wniosek klubu parlamentarnego Koalicja Obywatelska z dnia 15 czerwca 2020 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Jacka Żalka w dniu 12 marca 2020 r. w programie „Fakty po faktach” na antenie stacji TVN24. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Tutaj chodzi o wypowiedź na antenie, że osoby LGBT to nie są ludzie, to jest ideologia. To tak podsumowując ostatnie zdanie pana posła Jacka Żalka.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jeśli można, rzecz dotyczy poglądów pana posła Jacka Żalka. Ocenianie czyichś poglądów nie jest naszą rolą. Od tego są polemiści i od tego są wyborcy. A czy poseł Żalek ma rację, czy nie ma racji, to naprawdę nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć i nie nasza to sprawa. Gdyby poseł Żalek bezczelnie skłamał w sposób oczywisty, to tak, ale tu jest tylko kwestia poglądów.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

To jest właśnie ten problem, że pogląd o tym, że ktoś nie jest człowiekiem, jest czymś niesamowitym, jeszcze w ustach posła, mówione publicznie, i to moim zdaniem nie jest pogląd, tylko mówienie rzeczy, które nie przystoją i są one o tyle groźne, że później prowadzą do nieszczęść, począwszy od młodych ludzi, którzy popełniają samobójstwa, po agresję w stosunku do tych ludzi, bo to jest odczłowieczanie pewnej grupy.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani poseł czy marksizm i leninizm to są ludzie, czy pogląd? Czy liberalizm to są ludzie, czy to jest pogląd? Możemy się spierać, że sformułowanie jest niezręczne, możemy powiedzieć, że za literkami LGBT kryje się ideologia. Chciałbym też zwrócić uwagę, że nie wszystkie osoby, nazwijmy to, nieheteronormatywne, utożsamiają się z literkami LGBT i z ideologią, jaka za tym się gdzieś głębiej kryje. To, że ktoś tak dalece utożsamia się z literkami, że czuję się obrażony, to jako żywo też nie jest sprawa naszej Komisji. Myślę, że byłoby bardzo niedobrze, gdyby nasza Komisja miała się zmienić w rodzaj urzędu cenzorskiego, w dodatku kierującego się skrajnie lewicowymi poglądami.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Myślę, że to nie jest skrajność lewicowych poglądów, tylko to jest dbałość o to, żeby ludzi nie traktować w ten sposób. To jest moim zdaniem niezwykle niebezpieczne i prowadzi naprawdę do skrajnych sytuacji, i uważam, że posłowie i posłanki nie powinni w ogóle

takich rzeczy mówić, bo to jest po prostu niebezpieczne. Nie ma znaczenia, czy ktoś jest lewicowy, czy prawicowy, czy jakikolwiek. To jest jasna sytuacja dla mnie.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Wydaje mi się, że rzeczywiście tu podział nie jest na światopoglądy, a raczej na etykę czysto ludzką. Natomiast są to poglądy, z którymi ja się też nie zgadzam, ale to są poglądy, tym bardziej… Ja gdzieś słuchałem tej audycji. Ona pewnie była potem nagłaśniana, bo gdzieś mi w pamięci zapadła, szczególnie ten śmiech taki dość…, ale to właśnie w kontekście takim, że spierali się o to, czy chodzi tu o ludzi, czy chodzi o ideologię, a nie obrażanie konkretnie tych osób, których zachowania pod tymi literkami się znajdują.

Obawiam się jednego – my możemy oczywiście… To jest następny element, który w Polsce, jak państwo doskonale wiedzą, dzieli scenę, dzieli ludzi w sposób jednoznaczny. Po 10 latach w jakiś sposób, ale przez niektórych posłów jest podnoszona z kolei po raz kolejny kwestia smoleńska. Podzieliła nas bardzo. I jest teraz ta kwestia. Nie porównuję w żaden sposób, to całkiem co innego, ale próbuję postrzec naszą rolę, jako Komisji Etyki, czy nasza, nawet najcięższa forma kary, jaką jest nagana, w jakikolwiek sposób oprócz tego, że poglądowo wyrazimy to w trakcie głosowania za ukaraniem lub przeciw, jeśli rozpoczniemy tę całą procedurę, cokolwiek zmieni w tym świecie polityki i nie tylko. W tych podziałach. To są moje wewnętrzne przemyślenia czy wątpliwości. W związku z powyższym ja tylko zadam pytanie, czy ta kwestia jest jeszcze poruszana przy następnych wnioskach?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Tak, jest wiele wniosków.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Rozumiem, że przewodnicząca jest skłonna, więc poprę ten wniosek.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. W takim razie kto z państwa jest za podjęciem inicjatywy rozpatrzenia sprawy? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (1) Jedna osoba. Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy i rozumiem, że będziemy ją rozpatrywać łącznie, jeżeli chodzi o dalsze wnioski dotyczące akurat tego wydarzenia.

Mamy wniosek o numerze 36, wniosek klubu parlamentarnego Koalicja Obywatelska z dnia 15 czerwca 2020 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Przemysława Czarnka w dniu 13 czerwca 2020 r. w audycji „Studio Polska" na antenie stacji TVP Info. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mogę tylko powtórzyć to, co w poprzedniej sprawie. My nie jesteśmy od cenzurowania poglądów, czy nam się one podobają, czy nie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ja jestem akurat za tym, żeby na tej sprawie jednak pokazywać pewne granice wypowiedzi. Nie chodzi o cenzurowanie, tylko chodzi bardziej o to, jak jest traktowana pewna grupa obywateli i obywatelek Polski, i myślę, że akurat szacunek im się należy. Liczba wniosków, które tu są, pokazuje, że jest to dosyć istotny problem, jeżeli chodzi o wypowiedzi i granice wypowiedzi. Dziękuję.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Merytorycznie jest to bardzo podobne do wypowiedzi, czy też wniosku dotyczącego pana posła Żalka. Skoro podjąłem taką decyzję poprzednio, to nie będę zmieniał teraz.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. W takim razie zarządzam głosowanie. Wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie. Kto jest za? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (1) Jedna osoba. Komisja podejmie inicjatywę rozpatrzenia sprawy i będziemy tę kwestię rozpatrywać łącznie.

Teraz mamy wniosek nr 37. Ustaliliśmy, że łącznie. Ale musimy przejść. Nr 38 – poseł Żalek, 39 – jest pani poseł Rosa odnośnie posła Czarnka – łącznie. Później mamy wniosek 40

– wniosek Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” to też jest łącznie. Wniosek 41 – też łącznie, poseł Żalek.

Wniosek 42 – wniosek rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara z dnia 15 czerwca 2020 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Tomasza Rzymkowskiego w dniu 3 czerwca 2020 r. zamieszczonej w serwisie społecznościowym Twitter. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Po raz kolejny uważam, że nie jesteśmy od cenzury i nie jesteśmy od wprowadzania poprawności politycznej. Pan rzecznik wyraźnie patrzy na świat jednym okiem i dba tylko o jedną część polskiego społeczeństwa, bo jakoś nie był widoczny, kiedy inni ludzie, inne grupy społeczne były obrażane w sposób bez porównania bardziej brutalny i ostry. Powtarzam, jeżeli pójdziemy drogą cenzurowania, karania za poglądy, to będziemy na prostej drodze do tego, żeby Komisję Etyki po prostu zlikwidować.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Porównywanie osób homoseksualnych do zoofilii to jest moim zdaniem bardzo niewłaściwe i nie jest to pogląd, tylko jest to po prostu obrażanie ludzi i jest to po prostu nie na miejscu. Skoro rzecznik się tym zajął, który jest rzecznikiem praw obywatelskich, a nie patrzy jednym czy drugim okiem, tylko po prostu patrzy, żeby nie była krzywdzona któraś ze stron, więc myślę, że to jest wysoce niewłaściwie, co tu się zadziało, jeżeli chodzi o ten wpis. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Czy w takim razie będziemy się ścigać za nazywanie wyborców PiS-u bydłem, paskudnymi ryjami, wyzywaniem mojego środowiska od faszystów itd. Możemy iść tą drogą, tylko że będziemy się musieli spotykać dwa razy w tygodniu i pracy będziemy mieli do 2050 r. I nic to nikomu dobrego nie przyniesie.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Panie pośle, kolejne posiedzenia Sejmu, kolejne kadencje Sejmu i kolejni posłowie zasiadający w ewentualnej Komisji Etyki, bo chciałem panu zwrócić uwagę, że zabrzmiało to jednoznacznie jako pewna forma zastraszania nawet bym powiedział, bo zmienić regulamin Sejmu jesteście w stanie pewnie ad hoc, więc niech pan nie używa takich sformułowań. Ja byłbym pewnie też głosował, gdyby wniosek padł w stosunku do pańskiego środowiska i te sformułowania, o których pan mówił, byłby tak samo skłonny do rozpatrzenia. To wcale dla nas nie jest sympatyczne ani miłe, ale jakieś granice sobie wyznaczmy. Jest regulamin pracy Komisji, a reszta to jest to, co w nas jest. Każdy z nas jest inny i proszę się nawzajem nie cenzurujmy czy nie obrażajmy.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Już tylko ostatnie zdanie. Wkraczanie w granice wolności wypowiedzi jest rzeczą szalenie ryzykowną. Nie uważam za mądre, żeby nasza Komisja wchodziła w debatę dotyczącą wolności wypowiedzi, szczególnie gdy poruszamy się jednak w granicach poglądów. Natomiast moja poprzednia, pewnie barwna wypowiedź, służyła temu, by uświadomić państwu, że to jest naprawdę ślepa uliczka.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ale jesteśmy tutaj po to, żeby się spotykać nawet dwa razy w tygodniu i taki mamy obowiązek jako posłowie i posłanki, więc nie widzę akurat w tym problemu. Jeżeli jest taki wniosek, mamy obowiązek go rozpatrzyć, a szczególnie że tutaj zabiera głos również rzecznik praw obywatelskich. Uważam, że to musiało być już ponad granice wolności wypowiedzi.

Stawiam wniosek o zajęcie się sprawą, czyli stawiam wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Kto jest za? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (1) Jedna osoba. Komisja wnosi o podjęcie inicjatywy. Rozpatrzymy sprawę.

Mamy teraz wniosek 43 – to jest łącznie, bo to jest wniosek Anity Kucharskiej-Dziedzic z dnia 18 czerwca 2020 r. dotyczący wypowiedzi pana Przemysława Czarnka w „Studio Polska” na antenie stacji TVP Info.

Mamy kolejny wniosek 44 – to jest łącznie, bo to dotyczy pana Jacka Żalka.

Kolejny wniosek nr 45, wniosek Joanny Kluzik-Rostkowskiej i poseł Doroty Niedzieli z dnia 25 czerwca w sprawie wypowiedzi pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego z 3 czerwca 2020 r. Ale to chyba rozpatrywaliśmy? Czy to jest inna wypowiedź? Dobrze. Kto z państwa ma stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jest to jednoznaczne. Wypowiedź ministra jest może barwna, ale jak najbardziej się mieści w granicach debaty między doświadczonymi politykami. Nie ma tu wulgarności, jest trochę złośliwości, to prawda, ale nie ma wulgarności, nie ma zarzucania jakichś niecnych czynów. To jest po prostu jędrna dyskusja i tyle.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

To też mamy kwestię zarzucania kłamstwa, więc podobna sytuacja jak z panem posłem Braunem. Jeśli ktoś komuś zarzuca kłamstwo, to myślę, że powinien też mieć argumenty.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Jest proste sformułowanie tłustym drukiem we wniosku. Pozwolicie, że je zacytuję: „To trzeba może tej krowie tłumaczyć albo posłance, która tego nie rozumie". Zbitka tych słów trochę moim zdaniem przekracza normalną debatę polityczną czy publiczną. Jestem za.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. W takim razie głosujemy wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto jest za? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (1) Jedna osoba. Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy.

Wniosek o numerze 46, wniosek poseł Joanny Scheuring-Wielgus i posła Wiesława Buża z dnia 25 czerwca 2020 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Antoniego Macierewicza podczas spotkania otwartego z mieszkańcami gminy Chyżne w dniu 21 czerwca 2020 r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Po raz kolejny uważam, że to jest rzecz poglądów. Nie nasza sprawa.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Jeżeli od razu stawia się znak równości między grupą a pedofilami, myślę, że to nie jest pogląd, tylko znowu uwłaczanie godności ludzkiej. Jeżeli ktoś jest pedofilem, to jest karany i to jest przestępstwo, a stawianie równości z przestępcami jest czymś niegodnym. Trzeba to udowodnić.

Dobrze. W takim razie stawiam wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto z państwa jest za? (1) Jedna osoba. Kto jest przeciw? (1) Jedna osoba. Kto się wstrzymał? (1) Jedna osoba. Komisja nie podjęła inicjatywy w tej sprawie.

Wniosek 47, wniosek Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksulanych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności". To jest w sprawie wypowiedzi posła Czarnka z 13 czerwca 2020 r. Program „Studio Polska" na antenie stacji TVP Info. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Chociaż nie, to jest to samo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, ale tu jest inna audycja i chodzi o inną wypowiedź, nie o tę co poprzednio. Wydaje mi się, że trudno to łączyć.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

To jest ta sama wypowiedź. Łączy się.

Poseł Jacek Świat (PiS):

A tak, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Wniosek 48 dotyczy posła Czarnka. To jest inna wypowiedź, bo to jest z dnia 18 maja 2020 r. w audycji stan rzeczy na antenie stacji Polskie Radio 24.

Dobrze. To mamy wniosek 48 i stawiam wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto jest z państwa jest za?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jeśli można, oczywiście stawiam wniosek przeciwny, ponieważ to jest kuriozum po prostu. Wnioskodawcy żądają karania posła po pierwsze za poglądy, tak – za poglądy, po drugie za przytoczenie danych naukowych. No już większego kuriozum naprawdę nie ma.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Mówienie o kimś, że jest tęczową zarazą nie jest żadnym poglądem, to jest po prostu skandal.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dobrze. Ja spróbuje namówić mój klub parlamentarny, żeby wyłapywał wszystkie tego typu wypowiedzi. Naprawdę, nie dajmy się zwariować. Poglądy pana posła są wyraziste, twarde, ale twierdzenie, że one robią jakieś straszne spustoszenie w życiu publicznym, to naprawdę jest, delikatnie mówiąc, przesada.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Jeżeli pan pozwoli, to mówienie o kimś, że jest zarazą, robi olbrzymie spustoszenie w społeczeństwie, szczególnie jeżeli mówimy o młodych ludziach, którzy później są szykanowani, doprowadzani do samobójstw lub też są wręcz czy bici, czy jest agresja słowna, więc naprawdę, jeżeli to idzie od góry i mówi to poseł czy posłanka, ktokolwiek by tego nie powiedział, to nie jest żadna swoboda wypowiedzi. My po prostu kształtujemy młodych ludzi i pokazujemy, co jest dozwolone. I teraz proszę sobie pójść do nastolatków i powiedzieć komuś, że jest tęczową zarazą. Co się wtedy z tymi młodymi ludźmi dzieje? I widzą to w telewizji, widzą to w mediach. To jest po prostu szczucie na ludzi. My mamy obowiązek chronić młodzież przed agresją słowną i fizyczną, a to jest podjudzanie do używania podobnych czy takich samych sformułowań do kolejnych ludzi. Ja bym sobie nie życzyła, żeby ktokolwiek nazywał kogoś w ten sposób, a szczególnie jeżeli to dotyczy osób, które mogą być właśnie tą tęczą. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dobrze. Ja pani to przypomnę kiedyś.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Jestem w najtrudniejszej sytuacji, bo nie chcę państwa recenzować, ale w innej, bardzo podobnej wypowiedzi, ale tu chodzi o ten wyrazisty, jak pan powiedział, pogląd, podjęliśmy tę decyzję, więc…

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. W takim razie stawiam wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie. Kto jest za? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (1) Jedna osoba. Komisja podjęła inicjatywę w tej sprawie.

Wniosek 49 i to jest łącznie.

Wniosek 50, wniosek z dnia 8 czerwca 2020 r. w sprawie posła Cezarego Tomczyka, przekazany przez rzecznika praw obywatelskich pana Adama Bodnara w dniu 6 lipca 2020 r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Myślę, że trzeba sprawę rozpatrzyć.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Chcę tylko powiedzieć, że wniosek rzecznika wynika z tego, że, jak wskazał, zgodnie z właściwością przekazał nam, a nie z jakimś tam uzasadnieniem. Tylko tyle i aż tyle. Natomiast należałoby się na temat tego wniosku przez pana Dariusza Mateckiego zastanowić.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Stawiam wniosek o rozpatrzenie sprawy. Kto z państwa jest za podjęciem inicjatywy? (3) Trzy osoby. Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy.

Wniosek 51, wniosek osoby prywatnej w sprawie prawdopodobnie posła Artura Dziambora i jego komentarza do filmu wideo.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Wydaje mi się, że nie powinniśmy podejmować, bo po pierwsze ten głos jest prawdopodobnie, we wniosku jest napisane, ale według mnie, bo odsłuchałem, to nie jest głos pan posła Dziambora. Mam pana posła z tyłu za plecami co posiedzenie Sejmu, więc moim zdaniem to nie jest jego głos, więc chociażby z tej przyczyny trudno będzie to kontynuować i wymyślać, i szukać źródła tego głosu, więc sugeruję, proponuję i wnoszę, by nie podejmować tego.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. W takim razie kto jest przeciw podjęciu inicjatywy, bo taki wniosek był? (3) Trzy osoby.

Wniosek 52, złożony przez pana posła Zalewskiego dnia 22 lipca 2020 r. w sprawie słów posła Ryszarda Terleckiego skierowanych do wnioskodawcy podczas jego wystąpienia na 15. posiedzeniu Sejmu. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Ja wnoszę o rozpatrzenie tej sprawy, bo jest podobna jak dzisiaj już rozstrzygnięta, więc myślę, że chociaż przeprosiny się należą. Kto z państwa jest za podjęciem inicjatywy? (2) Dwie osoby. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Jedna osoba. Dziękuję uprzejmie. Komisja podjęła inicjatywę w tej sprawie.

Teraz mamy takie wnioski. Komisja zapoznała się z nimi i skierowała do zasobów.

Mamy wniosek 55, osoby prywatnej w sprawie sposobu zwracania się do marszałek Sejmu oraz innych posłów przez poseł Klaudię Jachirę. Jakie stanowisko w tej sprawie?

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Nie podejmować.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

W takim razie proponuję nie rozpatrywać tej sprawy. Przeprowadzam głosowanie za niepodejmowaniem inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy. Trzy osoby za.

Wniosek 56, wniosek prezydenta miasta Kielce Bogdana Wenty z dnia 24 lipca 2020 r. w sprawie wypowiedzi poseł Anny Krupki na sesjach rady miasta Kielce. Jakie stanowisko w tej sprawie państwo mają?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Uważam, że to jest kwestia pomiędzy panią poseł a panem prezydentem. To nie jest sytuacja, że w mediach się coś pokazało, że ktoś został zaskoczony, że nie miał możliwości odpowiedzi. To jest debata w ramach spotkań rady miasta, kiedy natychmiast można replikować, kiedy ktoś się mija z prawdą czy podaje nieprawdziwe dane. To jest kwestia równoprawnej dyskusji, w którą nie powinniśmy wchodzić.

Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):

Też tak uważam.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. To kto z państwa jest za niepodjęciem inicjatywy rozpatrzenia sprawy? (3) Trzy osoby. Komisja nie podejmie inicjatywy.

Proszę państwa, jeszcze mamy dwie sprawy. Wpłynęło pismo Departamentu Postępowań Kontrolnych Centralnego Biura Antykorupcyjnego z dnia 20 lipca 2018 r. w sprawie rozbieżności w oświadczeniach o stanie majątkowym posła Jacka Kurzępy, złożonych w latach 2017–2020 oraz pismo Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. Akurat Komisja nie ma kompetencji do analizowania oświadczeń majątkowych posła Jacka Kurzępy złożonych w poprzedniej kadencji Sejmu, więc sprawa idzie ad acta, to znaczy do kiedy był w poprzedniej kadencji. Zgodnie z dotychczasową praktyką Komisja zwróci się do posła o ustosunkowanie się do przedstawionych wątpliwości odnośnie do oświadczenia majątkowego złożonego na początku 9. kadencji Sejmu oraz za rok 2019. Po uzyskaniu wyjaśnień uzyskanych od posła Komisja zdecyduje co do dalszego procedowania w wyżej wymienionej sprawie.

Wpłynęło również pismo Urzędu Skarbowego w Zgierzu w sprawie oświadczenia o stanie majątkowym posła Marka Matuszewskiego, złożonego w 2016 r. Komisja Etyki Poselskiej nie ma kompetencji do analizowania oświadczeń o majątkach posłów złożonych w poprzedniej kadencji, także stosowne pismo w tej sprawie zostanie przedłożone według właściwości. Dokumenty są, tak że wyjaśnimy.

W takim razie zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół z posiedzenia będzie wyłożony w sekretariacie Komisji. Serdecznie panom dziękuję i dziękuję państwu za przygotowanie Komisji i super pracę.